

Ministerstwo Sprawiedliwości
Departament Nadzoru nad Aplikacjami Prawniczymi

DRUGI DZIEŃ

EGZAMINU RADCOWSKIEGO

15 CZERWCA 2011 r.

CZĘŚĆ DRUGA EGZAMINU

zadanie z zakresu prawa karnego

Pouczenie:

1. Zadanie oznacza się indywidualnym kodem.
 - a. W przypadku rozwiązywania zadania w formie odręcznej, zdający wpisuje numer kodu na pierwszej stronie zadania i na każdej stronie pracy zawierającej rozwiązanie zadania.
 - b. W przypadku rozwiązywania zadania przy użyciu sprzętu komputerowego, zdający wpisuje numer kodu na pierwszej stronie zadania oraz w oknie aplikacji do zdawania egzaminów prawniczych, zgodnie z wyświetlonym komunikatem (numer kodu będzie automatycznie wstawiany na każdej stronie pracy pisemnej).
2. Nie jest dopuszczalne w żadnym miejscu zadania i pracy zawierającej rozwiązanie zadania wpisanie własnego imienia i nazwiska ani też podpisanie się własnym imieniem i nazwiskiem.
3. Czas na rozwiązanie zadania wynosi 360 minut.
4. Zadanie z zakresu prawa karnego zawarte jest na 24 ponumerowanych stronach (łącznie ze stroną tytułową i informacją dla zdającego). W razie braku którejkolwiek ze stron, należy o tym niezwłocznie zawiadomić Komisję Egzaminacyjną.

Informacja dla zdającego

1. Po zapoznaniu się z aktami sprawy proszę sporządzić, jako pełnomocnik oskarżyciela prywatnego radca prawny Teodor Jan Ryński apelację, albo w przypadku uznania, że brak jest podstaw do jej sporządzenia, opinię prawną o braku podstaw do sporządzenia apelacji.
2. Należy przyjąć, że:
 - we wszystkich pismach procesowych oraz protokołach, wyroku i uzasadnieniu znajdują się własnoręczne podpisy uprawnionych osób;
 - w aktach sprawy znajdują się wszystkie wymagane zarządzenia oraz dowody doręczeń;
 - w aktach sprawy jest także złożone pełnomocnictwo dla obrońcy oskarżonego;
 - w aktach sprawy znajduje się dowód uiszczenia opłaty od aktu oskarżenia w wysokości 300 zł – opłatę wniósł oskarżyciel prywatny;
 - w aktach sprawy znajduje się informacja z Krajowego Rejestru Karnego, że oskarżony nie jest w nim notowany.
3. Sporządzając apelację lub opinię należy podpisać ją imieniem i nazwiskiem uprawnionej osoby.
4. W przypadku sporządzenia apelacji należy przyjąć, że sądem odwoławczym jest Sąd Okręgowy w Lublinie, V Wydział Karny Odwoławczy ul. Krakowskie Przedmieście 43, 20-076 Lublin.
5. Data rozwiązania zadania winna wynikać z przedstawionego stanu faktycznego.
6. Praca winna uwzględniać stan prawny obowiązujący w dniu egzaminu.
7. Zadanie – opracowane na potrzeby egzaminu akta, zostało wydrukowane dwustronnie.

Data wpływu do Sądu: 30 grudnia 2010 r.

(*prezentata sądu*)

Do Sądu Rejonowego
Wydział Karny
ul. Sejmowa 7
22-200 Włodawa

Akt oskarżenia
przeciwko Janowi Milczek

Oskarżyciel prywatny:
Zbigniew Wołek, zam. Włodawa
ul. Saska 44

Oskarżony: **Jan Milczek**, zam. Włodawa
ul. Piastowska 11

Oskarżam Jana Milczka, s. Zenona, zam. Włodawa, ul. Piastowska 11, mechanik – kierowca, o to, że:

- I. w dniu 9 września 2010 r. we Włodawie, na ul. Nadrzecznej bez powodu uderzył oskarżyciela prywatnego Zbigniewa Wołka dwukrotnie w głowę pięścią, powodując zasinienia oczodołu lewego oraz opuchliznę okolic oka lewego, jak też przecięcie skóry podbródka, co skutkowało naruszeniem czynności oka lewego na okres nie dłuższy niż 7 dni,
tj. o czyn z art. 157 § 2 k.k.;
- II. w dniu 21 września 2010 r. we Włodawie, na ulicy Jasnej, będąc w stanie nietrzeźwości, znieważył oskarżyciela prywatnego Zbigniewa Wołka słowami powszechnie uznanymi za obelżywe,
tj. o czyn z art. 216 § 1 k.k.

Uzasadnienie

W dniu 9 września 2010 r. około godz. 20 – 20.30 oskarżyciel prywatny Zbigniew Wołek wracał ze sklepu z zakupami. Będąc na ul. Nadrzecznej spotkał oskarżonego, który siedział na ławce przy sklepie spożywczym ze swym kolegą Zenonem Białym i pił wino. Gdy oskarżyciel prywatny przechodził obok ławki, nagle oskarżony wstał i powiedział, aby się zatrzymał, gdyż ma do niego sprawę. Następnie podszedł do oskarżyciela prywatnego i bez powodu uderzył go dwukrotnie w twarz, na skutek czego doszło do zasinienia oczodołu lewego oraz opuchlizny okolic oka lewego, jak też przecięcia skóry podbródka oskarżyciela prywatnego, co skutkowało naruszeniem czynności oka na okres nie dłuższy niż 7 dni. Oskarżyciel prywatny szybko oddalił się od obu mężczyzn obawiając się, że może zostać pobity; na skutek ucieczki pogubił zakupy z siatki. Następnego dnia zgłosił się do lekarza sądowego, który wystawił mu opinię lekarską dotyczącą doznanych obrażeń ciała.

W dniu 21 września 2010 r. we Włodawie, około godziny 18-tej oskarżyciel prywatny szedł ulicą Jasną do domu swojej matki, gdy będący w stanie nietrzeźwości oskarżony, idący z przeciwnej strony ulicy, podszedł do oskarżyciela prywatnego i powiedział do oskarżyciela prywatnego słowami: „ty stary durniu, ty skur..., co masz do mnie”. Następnie dalej szedł w stronę oskarżyciela prywatnego i wydawał się agresywny. Z obawy przed pobiciem, oskarżyciel prywatny krzyknął „pomocy” i odepchnął oskarżonego od siebie, a następnie szybko oddalił się od oskarżonego. Sytuację tę widziała Lucyna Mewa, która była w swoim ogródku.

Oskarżyciel prywatny jest osobą dużo starszą od oskarżonego i od kilku lat jest skłócony z oskarżonym, z uwagi na trwający spór graniczny na działkach pod Włodawą.

Wnoszę o przesłuchanie w charakterze świadków:

1. Lucyna Mewa – zam. Włodawa, ul. Jasna nr 12;
 2. Zenon Biały – zam. Włodawa, ul. Estery 10;
- oraz dopuszczenie dowodu z opinii lekarza z dnia 10 września 2010 r.

Zbigniew Wołek
podpis własnoręczny

Załączniki: - odpis aktu oskarżenia; - opinia lekarska;

Opinia lekarska

dotycząca charakteru obrażeń doznanych przez Zbigniewa Wołka

W dniu 10 września 2010 r., w gabinecie prywatnym dokonałam oględzin ciała Zbigniewa Wołka, ur. 12 marca 1948 r., zam. Włodawa ul. Saska 44, (okazał dowód osobisty), który podał, że w dniu wczorajszym, wieczorem, został pobity przez znanego mu mężczyznę. Podał, że dwa razy został uderzony w głowę, ale nie upadł.

Dokonałam oględzin ciała Zbigniewa Wołka i stwierdziłam, że doznał zasinienia oczodołu lewego, opuchliznę okolic oka lewego, przecięcie skóry podbródka. Innych obrażeń ciała nie stwierdziłam.

Obrażenia te naruszają prawidłowe funkcjonowanie narządów wzroku – oka lewego na okres poniżej 7 dni i mogły powstać w okolicznościach podanych przez Zbigniewa Wołka.

Dnia 10 września 2010 r.

Lekarz sądowy Janina Mona

podpis

Zarządzenie

1. wpisać sprawę do rep. K „z osk. pryw.”;
2. wezwać oskarżyciela prywatnego do uiszczenia zryczałtowanej opłaty w wysokości 300 zł w terminie 7 dni pod rygorem uznania wniesionego aktu oskarżenia za bezskuteczny;

dnia 30 grudnia 2010 r.

Przewodniczący Wydziału

SSR Jan Wiejak

podpis

Zarządzenie wykonano w dniu 31 grudnia 2010 r. – wpisano do repertorium K 130/09

Sekr. sąd. W. Zima

podpis

Notatka służbowa

W dniu 6 stycznia 2011 r. stawił się w sądzie oskarżyciel prywatny i dołączył do akt dowód uiszczenia w kasie sądu opłaty w kwocie 300 zł do sprawy II K 130/09.

Sekr. sąd. W. Zima

podpis

PROTOKÓŁ POSIEDZENIA POJEDNAWCZEGO

Dnia 10 marca 2011 r.

Sąd Rejonowy we Włodawie

Sprawa z art. 157 § 2 k.k. i z art. 216 § 1 k.k.

OSKARŻONY: Jan Milczek

OBEJNI: *Przewodniczący* *SSR Jan Kary*

Protokolant: *Ewa Popis*

Wywołano sprawę o godz. 9.00. Posiedzenie odbyło się jawnie.

Na rozprawę stawili się:

oskarżony Jan Milczek – bez obrońcy;

oskarżyciel prywatny Zbigniew Wołek – bez pełnomocnika.

Sędzia nakłania strony do pojednania.

Oskarżony oświadcza, że nie wie o co chodzi i o co jest oskarżony.

Sędzia doręczył oskarżonemu odpis aktu oskarżenia i zarządził 10 minut przerwy w posiedzeniu.

Po przerwie – wywołano sprawę i stwierdzono stawiennictwo, jak przed przerwą.

Na pytanie sędziego – oskarżony oświadcza: ja nic takiego nie zrobiłem, ale jeśli oskarżyciel wycofa sprawę, to ja nie będę robił żadnych kłopotów.

Oskarżyciel prywatny oświadcza: ja mogę się pojednać z oskarżonym, ale pod warunkiem, że mnie przeprosi przed sądem, zwróci mi koszty zaświadczenia lekarskiego w kwocie 50 złotych oraz zwróci mi koszty sądowe w kwocie 300 zł, koszty prawnika, który napisał mi akt oskarżenia – 200 zł., a także zakupów, które wtedy utraciłem, tj. kwotę ok. 70 zł; chcę także, aby zobowiązał się przed sądem, że nie będzie mnie zaczepiał i nie będzie mnie wyzywał.

Sędzia poinformował oskarżyciela prywatnego, że w przypadku pojednania się otrzyma zwrot całej kwoty ryczałtu, tj. 300 zł.

Oskarżony oświadcza: ja nie będę zwracał tych pieniędzy, bo ja nic nie zrobiłem.

Oskarżyciel prywatny oświadcza, że w takiej sytuacji nie zgadza się na pojednanie i wnosi o to, by prowadzić dalej sprawę.

Wobec stanowiska stron, sędzia stwierdza, że do pojednania nie doszło i zarządził skierować sprawę na rozprawę główną w dniu 28 kwietnia 2011 r., godz. 9.00, s. II;

- oskarżony oraz oskarżyciel prywatny o terminie zawiadomieni - stawią się bez wezwań.

Na pytanie sędziego, oskarżony podaje swoje dane w celu zwrócenia się do Krajowego Rejestru Karnego.

Jan Milczek, s. Zenona i Marii, z d. Nowak, ur. 10 kwietnia 1983 r. w Lublinie, zam. Włodawa ul. Piastowska 11, mechanik – kierowca, nie pracujący, utrzymujący się z pracy dorywczej na budowach, nie karany, PESEL.....(podano), dow. osob. AEX(podano).

W celu usprawnienia postępowania dowodowego, sędzia zapytał strony, czy żądają przeprowadzenia jeszcze innych dowodów, niż zawnioskowane w akcie oskarżenia.

Oskarżony oświadcza, że na razie nie składa wniosków dowodowych.

Oskarżyciel oświadcza, że nie składa takich wniosków. Podaje: pierwszego zdarzenia chyba nikt nie widział, ale chcę, aby wezwać moją żonę, bo ona potwierdzi, jak wyglądałem w dniu 9 września 2010 r. i to, że wróciłem bez zakupów; żona ma na imię Aldona i zobowiązuję się ją powiadomić o rozprawie.

Oskarżony oświadcza, że żona powie to, co mąż chce i nie może być wiarygodnym świadkiem.

Sędzia zobowiązał oskarżyciela prywatnego do powiadomienia żony o terminie rozprawy.

Na tym posiedzenie pojednawcze zakończono. Godz. 9.30

Sędzia
podpis

Protokolant
podpis

PROTOKÓŁ ROZPRAWY GŁÓWNEJ

Dnia 28 kwietnia 2011 r.

Sąd Rejonowy we Włodawie – II Wydział Karny

Sprawa z art. 157 § 2 k.k. i z art. 216 § 1 k.k.

OSKARŻONY: Jan Milczek

OBECNI: *Przewodniczący* *SSR Jan Kary*

Protokolant: *Ewa Popis*

Wywołano sprawę o godz. 9.00. Rozprawa odbyła się jawnie.

Na rozprawę stawili się:

oskarżony Jan Milczek z obrońcą adw. J. Szarym, pełn. składa;

oskarżyciel prywatny Zbigniew Wołek – bez pełnomocnika;

świadkowie: Aldona Wołek, Lucyna Mewa i Zenon Biały.

Oskarżyciel posiłkowy pozostał na sali. Świadkowie wyszli z sali.

Oskarżony podał dane co do swojej osoby (art. 213 k.p.k.):

Podane przez oskarżonego dane osobowe są zgodne z tymi, które zostały podane w trakcie posiedzenia pojednawczego - oskarżony dodaje: nie jestem chory, nie chorowałem na choroby psychiczne, obecnie nie lecę się na nic, nie mam orderów i odznaczeń, służbę wojskową odbyłem – st. szeregowy.

Protokolant odczytał akt oskarżenia.

Oskarżony, uprzedzony o treści art. 175 k.p.k., na zapytanie przewodniczącego, czy przyznaje się do zarzucanych mu czynów oraz czy chce złożyć wyjaśnienia i jakie, podał:

odpis aktu oskarżenia otrzymałem. Stawiane mi zarzuty zrozumiałem. Nie przyznaję się do popełnienia zarzucanych mi przestępstw i chcę złożyć wyjaśnienia.

Oskarżony wyjaśnia: faktem jest, że od dwóch lat z oskarżycielem prywatnym mamy spór o granicę na działkach pod Włodawą. Nie możemy się jakoś dogadać i różnie to jest, nieraz się kłócimy. Nie oddaliśmy sprawy do sądu, bo ja nie mam pieniędzy na sądy. Pracuję dorywczo na budowach. Ja żadnego z tych czynów nie popełniłem. Jak przeczytałem na poprzednim posiedzeniu akt oskarżenia, to w domu myślałem, co ja wtedy robiłem i sobie przypomniałem, że 9 września byłem na robocie u swojego znajomego – Albina Czerwonego, zam. Kraśnik, ul. Lubelska 29. Byłem w Kraśniku razem z kolegą, który jest świadkiem – Zenonem Białym. Ja pamiętam, że to było tego dnia, bo aż do 11 września pracowaliśmy tam przy kostce, a zaczęliśmy chyba 6 września. Pamiętam, że jak wróciłem z Kraśnika, to tego dnia w telewizji mówiono o rocznicy ataku na wieżowce w Ameryce, a to było 11 września. Ja wróciłem tym samym prywatnym bussem z Kraśnika, co Z. Biały. Wyjeżdżaliśmy tak koło godz. 15-tej. Razem pojechaliśmy i razem wróciliśmy. Pracowaliśmy przy układaniu kostki na podjeździe. Ja namówiłem Z. Białego na tę robotę. Nie wracaliśmy codziennie do Włodawy, bo to by się nie opłacało. Spaliśmy w domu A. Czerwonego. Pracował tam jeszcze Ukraińiec, nie pamiętam, jak miał na imię. Nie pytałem go. Jego znalazł i wynajął właściciel domu, inwestor. Ja potem pracowałem też na innych budowach, w tamtym roku jeszcze były dwie budowy. Na tamtych dwóch budowach pracowałem z innymi, nie było Z. Białego. Nie wiem, dlaczego oskarżyciel twierdzi, że ja wtedy go pobitem, skoro mnie nie było we Włodawie; myślę, że chce mi dokuczyć. Co do drugiego zdarzenia, to ja tego dnia nie pamiętam, może wtedy byłem we Włodawie, ale nie przypominam sobie, abym spotkał na ulicy oskarżyciela i bym tak do niego mówił. Ja nie piję alkoholu, bo nie mam za co. Jak się napiję, to tylko jedno, dwa piwa i to wszystko. Wszystko w akcie oskarżenia jest zmyślane.

Oskarżyciel prywatny chce zadać pytanie.

Oskarżony oświadcza, że nie chce odpowiadać na pytania oskarżonego i sądu.

Przewodniczący zarządził postępowanie dowodowe oraz pouczył oskarżonego o przysługującym mu prawie zadawania pytań osobom przesłuchiwanym oraz składania wyjaśnień co do każdego dowodu (art. 386 § 2 k.p.k.). Świadków wezwano na salę rozpraw. Przewodniczący uprzedził świadków o odpowiedzialności za złożenie fałszywych zeznań oraz pouczył ich o treści art. 182, 183 i 185 k.p.k. Zapytani o imiona, nazwiska, wiek, zajęcie, miejsce zamieszkania, karalność za fałszywe zeznania oraz stosunek do stron podali:

Zbigniew Wolek – l. 62, rencista, Włodawa, obcy, nie karany za fałszywe zeznania;

Zenon Biały – l. 30, murarz, zam. Włodawa, nie karany za fałszywe zeznania, obcy;

Lucyna Mewa – l.65, gospodyni domowa, zam. Włodawa, nie karana za fałszywe zeznania, obca;

Aldona Wolek – l.60, rencistka, zam. Włodawa, nie karana za fałszywe zeznania, żona oskarżyciela prywatnego,

Następnie Sąd odebrał od wszystkich świadków przyrzeczenie zgodnie z przepisami art. 187, 188 § 1 - 3 k.p.k.

Świadków usunięto do osobnego pokoju, a następnie każdego świadka wezwano na salę rozpraw i przesłuchano w nieobecności tych świadków, którzy jeszcze nie zeznawali.

Zbigniew Wolek zeznaje:

To było 9 września 2010 r. Szedłem z zakupami ze sklepu. Było około godz. 20, może trochę później – może 20.30. Szedłem ul. Nadrzeczną, na ławce przy sklepie spożywczym siedział oskarżony ze swym kolegą Zenonem Białym i pił wino. Ja spokojnie szedłem, miałem zresztą dosyć ciężką siatkę - kupiłem dwa mleka, wodę, kawę, herbatę, proszek do prania Vizir. Gdy byłem obok ich ławki, nagle oskarżony wstał i powiedział do mnie, abym się zatrzymał, gdyż ma do mnie do pogadania. Ja stanąłem, a on podszedł do mnie; chyba był podпиты. Nagle bez słowa i bez powodu uderzył mnie dwukrotnie w twarz. Jeden cios był z pięści w oko lewe, a drugi szybko zadał w brodę; te ciosy były silne, ale ja się nie przewróciłem; wypadły mi za to z siatki niektóre rzeczy, wypadła mi kawa i proszek. Ja zacząłem uciekać, bo się bałem, że jeszcze mnie będzie bił. Jak biegłem, to porwała mi się siatka i resztę zakupów pogubiłem. Nie oglądałem się za siebie. Nie wiem, czy ktoś to widział, było szarawo. Jak dochodziłem do nich, to wydaje mi się, że wtedy ktoś zamykał sklep, bo świeciło się przed sklepem światło i ktoś coś robił przy drzwiach. Tamten sklep jest mi znany, on jest czynny do 20 – tej, ale ja w nim tego dnia nie robiłem zakupów, bo tam zbierają się różni, z reguły młodzi, co piją. Ławka jest ok. 10 metrów od sklepu. W sklepie tym pracuje taka młoda dziewczyna, która ma na imię Ania, wiem, bo kiedyś tam zachodziłem. Ja wróciłem do domu i powiedziałem o wszystkim żonie. Ona powiedziała, abym tego nie darował. Na drugi dzień poszedłem do lekarza, który wystawia zaświadczenia lekarskie, bo bolało mnie oko lewe i spuchło mi tak, że utrudniało mi widzenie. Bolała mnie też broda. Ja wcześniej poszedłem do prawnika i on mi powiedział, że to jest sprawa nieprokuratorska i ja muszę sam oskarżyć oskarżonego, ale żeby to zrobić, to muszę mieć obdukcję. Powiedział mi, żeby do niego przyszedł, to mi

napisze akt oskarżenia. Ja musiałem odłożyć pieniądze na sprawę. Ja się paru kolegom poskarżyłem na oskarżonego; także żona mówiła sąsiadkom, że mnie oskarżony pobił.

Drugie zdarzenie było we wtorek 21 września 2010 r. Ja pamiętam dokładnie, bo to były imieniny mojej mamy Miry; ona jest w podeszłym wieku, ma 90 lat i mieszka sama. Szedłem około godz. 18-tej i byłem na ulicy Jasnej. Robiło się już szarawo i nagle zobaczyłem oskarżonego, który szedł z przeciwnej strony ulicy. Ja zwolniłem i zszedłem trochę na bok, ale on szedł dalej i jak do mnie dochodził, to zaczął mnie wyzywać od „durnia” i „skurwysyna”, mówił też – „co ty chcesz ode mnie”, czy jakoś tak. On był nietrzeźwy, czułem od niego alkohol. Następnie dalej szedł w moją stronę i wydawał się agresywny, ręce miał zaciśnięte w pięści. Ja bałem się, że znów mnie pobije i zacząłem krzyczeć „pomocy”, ale nikogo nie widziałem i nikt mi nie pomagał. Oskarżony do mnie doszedł bardzo blisko i dalej miał takie zaciśnięte ręce; wprawdzie nic nie robił, ale wyglądał groźnie. Ja się przestraszyłem i go odepchnąłem od siebie i szybko odszedłem w drugą stronę. On mnie nie gonił. Jak szedłem, to zobaczyłem, że w swoim ogródku była pani Lucyna Mewa. Ja zapytałem ją: widziała pani, co on mi robi, a ona powiedziała, że to nie jej sprawa. Ja zapytałem, czy będzie świadkiem, a ona powiedziała, że nie chce się włączyć po sądach i policjach. Pomimo tego ja ją zgłosiłem, no bo przecież to widziała. Ja jestem skonfliktowany z oskarżonym, bo on mi wbił słupki w mojej działce na szerokości 10 cm i twierdzi, że to jego. Nie ma sprawy o to w sądzie, bo bardzo dużo kosztuje geodeta.

Oskarżony oświadcza, że to wszystko nie jest prawda, poza sporem o działkę – nie ma pytań do oskarżyciela.

Lucyna Mewa zeznaje: Ja nic nie wiem. Nie wiem, po co tu jestem.

Na pytanie przewodniczącego, czy rozmawiała we wrześniu 2010 r. z Z. Wołkiem i czy się skarżył na kogoś.

Lucyna Mewa: Było coś takiego. Szedł ulicą i ktoś do niego coś mówił, ale nie wiem co, bo ja byłem w swoim ogródku i to było ode mnie ok. 50 metrów. Ja tylko zobaczyłam, że on odepchnął kogoś i szybko zaczął iść w drugą stronę. Doszedł do mnie i zaczął się skarżyć i pytać, czy widziałam to, ja mu powiedziałam, że to nie moja sprawa. On się zapytał, czy może mnie zgłosić jako świadka, ja mu powiedziałam, aby dał mi spokój. Tyle wiem. Ja mieszkam na ul. Jasnej.

Na pytanie obrońcy oskarżonego, czy widziała, kto był na ulicy oprócz oskarżyciela, świadek zeznaje dalej: ja nie wiem, kto to był, widziałam sylwetkę, ale nie twarz, to był na pewno mężczyzna.

Strony nie mają pytań.

Aldona Wolek zeznaje: we wrześniu, to było 9 września ubiegłego roku, wieczorem przyszedł ze sklepu mąż. Był roztrzęsiony i bez zakupów. Powiedział, że oskarżony go pobił, musiał uciekać i zgubił zakupy. On się wprost trząsł. Miał zaczerwienione lewe oko i rozciętą skórę na brodzie. Ja go zapytałam, jak to było i on mi powiedział, że przed sklepem siedział oskarżony oraz Z. Biały i pili coś. Podobno coś chciał mu powiedzieć i gdy on się zatrzymał, to oskarżony go dwa razy uderzył w twarz. Wtedy mu część zakupów upadła i zaczął uciekać. Do domu to nic z zakupów nie przyniósł. Ja powiedziałam mu, że tego nie może darować i kazałam mu pójść na policję i do lekarza, ale on poszedł najpierw do prawnika i ten mu kazał pójść do lekarza, bo to nie była sprawa dla policji. Co do drugiego zdarzenia, to ja wtedy byłam dwa dni u kuzynki w Lublinie i wróciłam dopiero 23 września. Wtedy mąż mi opowiedział o tym zdarzeniu, że oskarżony go wyzywał od durniów i skurwysynów. To było bez powodu. Prawdą jest, że mamy spór na działkach o granice i jesteśmy skłóceni z oskarżonym.

Oskarżony, jego obrońca i oskarżyciel nie mają pytań do świadka.

Oskarżony oświadcza, że zeznania żony oskarżyciela nie powinny w ogóle być brane pod uwagę, skoro jest osobą najbliższą.

Zenon Biały zeznaje: Ja 9 września ubiegłego roku byłem w Kraśniku przy układaniu kostki na podjeździe. Nie byłem we Włodawie tego dnia.

Na pytanie przewodniczącego - skąd wie o jaką datę chodzi i o jakie zdarzenie, skoro zapytał świadka jedynie, co mu jest wiadome w sprawie?

Świadek zeznaje dalej: mi powiedział oskarżony, że oskarżają go o pobicie tego dnia i że to ja także miałem widzieć. On mi powiedział, że będę świadkiem, ale nic więcej mi nie mówił, nic mi nie podpowiadał. Ja wtedy zacząłem sobie przypominać, co robiłem wtedy i mi się przypomniało. Ja byłem tego dnia w Kraśniku razem z oskarżonym. My tam robiliśmy chyba ze cztery, a może pięć dni. Kładliśmy kostkę brukową na podjeździe do garażu. Był też Ukrainiec, on nam pomagał; to był młody chłopak, miał ze dwadzieścia lat. Jego najął inwestor, kolega oskarżonego. Przez ten czas my spaliśmy w domu u inwestora i nie

wracaliśmy do Włodawy, nie pamiętam dokładnie, ale spaliśmy na dole domu, w jednym pokoju. Była to dobra robota, bo nocleg i jedzenie dawał nam inwestor, nie pamiętam, ile zarobiłem, płacił mi oskarżony, bo to on zorganizował tę pracę. Wróciliśmy do Włodawy busem wieczorem i było to w sobotę 11 września, bo mówili w radio w busie o rocznicy ataku na Amerykę. Ja jestem kolegą oskarżonego, a tego inwestora to wcześniej w ogóle nie widziałem i nie znałem, on znał się z oskarżonym. Tak wyglądało, że to jego kolega. Ja go dopiero wtedy poznałem. Nie mam biletu z busa. Nie pamiętam, ile kosztował kurs i o której dokładnie dojechaliśmy do Włodawy.

Na pytanie oskarżyciela prywatnego: dlaczego świadek kłamie? świadek zeznaje: ja nie kłamie, mówię prawdę. Mnie nie było wtedy we Włodawie. Ja ciągle pracuję dorywczo na budowach, głównie przy murarce, tynkach.

Oskarżyciel prywatny wnosi o wezwanie w charakterze świadka Albina Czerwonego, zam. Kraśnik, ul. Lubelska 29 na okoliczność pobytu oskarżonego w dniu 9 września 2010 r. w Kraśniku, innych wniosków nie ma.

Obrońca oskarżonego przyłącza się do wniosku oskarżyciela.

Zarządzenie:

1. wobec konieczności uzupełnienia postępowania dowodowego, rozprawę przerwać do dnia 12 maja 2011 r., godz. 9.00, s. II; oskarżony, jego obrońca oraz oskarżyciel prywatny o terminie powiadomieni; zwrócić się do KRK o dane o karalności oskarżonego;
2. dopuścić dowód z zeznań Albina Czerwonego, zam. Kraśnik, ul. Lubelska 29 na okoliczność pobytu oskarżonego w dniu 9 września 2010 r. w Kraśniku.

Rozprawę zakończono o godz. 11.20.

Protokolant
podpis

Przewodniczący
podpis

PROTOKÓŁ ROZPRAWY GŁÓWNEJ

Dnia 12 maja 2011r.

Sąd Rejonowy we Włodawie – II Wydział Karny

Sprawa z art. 157 § 2 k.k. i z art. 216 § 1 k.k.

OSKARŻONY: Jan Milczek

OBECNI: *Przewodniczący* *SSR Jan Kary*

Protokolant: *Ewa Popis*

Wywołano sprawę o godz. 9.00. Rozprawa odbyła się jawnie.

Na rozprawę stawili się:

oskarżony Jan Milczek –z obrońcą adw. J. Szarym, pełn. w aktach;

oskarżyciel prywatny Zbigniew Wołek – bez pełnomocnika;

świadek: Albin Czerwony.

Strony nie składają żadnych wniosków przed przesłuchaniem świadka.

Przewodniczący zarządził postępowanie dowodowe oraz pouczył oskarżonego o przysługującym mu prawie zadawania pytań osobom przesłuchiwanym oraz składania wyjaśnień co do każdego dowodu (art. 386 § 2 k.p.k.). Świadka wezwano na salę rozpraw. Przewodniczący uprzedził świadka o odpowiedzialności za złożenie fałszywych zeznań oraz pouczył ich o treści art. 182, 183 i 185 k.p.k. Zapytany o imiona, nazwisko, wiek, zajęcie, miejsce zamieszkania, karalność za fałszywe zeznania oraz stosunek do stron podał:

Albin Czerwony – l.32, mechanik, zam. Kraśnik, obcy, nie karany za fałszywe zeznania.

Następnie Sąd odebrał od świadka przyrzeczenie, zgodnie z przepisami art. 187, 188 § 1 - 3 k.p.k.

Na pytanie sędziego, co mu jest wiadome w sprawie, **Albin Czerwony** zeznaje: wiem, że chodzi o to, co robili u mnie oskarżony i Zenon Biały.

Na pytanie sędziego, skąd świadek wie o co chodzi, świadek zeznaje dalej: na wezwaniu było nazwisko oskarżonego, więc ja do niego zadzwoniłem i zapytałem, o co tu chodzi. On mi nie bardzo chciał coś powiedzieć, ale ja powiedziałem, że jak mi nic nie powie, to ja nie przyjadę. Wtedy on mi powiedział, że jest oskarżony o to, iż pobił jakiegoś gościa tego dnia, co był u mnie na robocie we wrześniu 2010 i o to ma mnie pytać sąd. Tyle wiem. Nie mówił mi oskarżony daty, kiedy u mnie był, ale ja wiem, kiedy byli, bo układali u mnie kostkę brukową na podjeździe do garażu i to było na początku września. Byli u mnie ze 3 lub 4 dni we wrześniu i nie wyjeżdżali z Kraśnika, bo to daleko. Spali w moim domu. Jak sobie przypominam, że przyjechali w poniedziałek 6 września, bo mieli zacząć od poniedziałku. Ja sprawdziłem potem kalendarz i zobaczyłem, że poniedziałek to był 6 września. Ja im nająłem do pomocy chłopaka z Ukrainy, on u mnie pracował na czarno, ja mu płaciłem 50 zł za dzień pracy. Wiem, że miał na imię Igor, ale nie znam jego nazwiska; on potem wyjechał na Ukrainę. Nie pamiętam, ile dni w sumie pracowali, na pewno byli jeszcze 9 września, a czy wyjechali 10 września w piątek czy później, to już nie pamiętam. Tej kostki to było ok. 60 metrów kwadratowych. Ja mieszkam dosyć daleko od centrum, a najbliższy sąsiad mieszka ode mnie ze 200 metrów i chyba nie widział, co jest u mnie robione. Spali w pokoju na górze, ale jedzenie sobie sami organizowali, no szkoda, abym miał ich jeszcze karmić. Ja rozliczałem się z oskarżonym za robotę, jemu płaciłem za obu.

Na pytanie oskarżyciela prywatnego świadek zeznaje: znam oskarżonego od kilkunastu lat, jeszcze ze szkoły. To jest mój kolega, ale ja nie kłamię. Drugiego mężczyznę to znałem jedynie z widzenia, bo kiedyś spotkałem go ze dwa – trzy razy na grillu u oskarżonego – to było ze dwa, trzy lata temu.

Na pytanie sędziego – czy może sobie przypomnieć, kiedy wyjechali od niego oskarżony oraz Zenon Biały?

Świadek zeznaje dalej:

Oni pojechali na pewno po 9 września 2010 r., ale nie pamiętam, czy 10-tego, czy 11-tego; skąd mogę to pamiętać. Ja ich podwoziłem na przystanek autobusowy swoim samochodem –

było to po południu, ale nie pamiętam godziny, może 15-16 –ta. Tam zatrzymują się też busy. Nikt nie widział układania tej kostki – jestem kawalerem i mieszkam sam.

Strony nie mają pytań do świadka.

Oskarżyciel nie zgłasza nowych wniosków dowodowych.

Oskarżony oraz jego obrońca nie zgłaszają wniosków dowodowych

Przewodniczący odczytał dane o karalności, z których wynika, że oskarżony nie był dotychczas karany.

Na pytanie Przewodniczącego - strony oświadczyły, że nie żądają uzupełnienia przewodu sądowego.

Przewodniczący ogłosił, że przewód sądowy jest zamknięty, po czym udzielił głosu stronom:

Oskarżyciel prywatny wnosi o uznanie oskarżonego za winnego obu zarzucanych mu czynów i wymierzenie mu za oba te czyny stosownej kary oraz obciążenie kosztami procesu.

Obrońca oskarżonego wnosi o uniewinnienie oskarżonego i wnosi o zasądzenie na rzecz oskarżonego kwoty 1400 złotych brutto (z VAT) tytułem kosztów obrony.

Oskarżony w ostatnim słowie oświadczył, że nic nie zrobił, wszystko to wymysł oskarżyciela.

Po sporządzeniu wyroku Przewodniczący ogłosił go publicznie, podał najważniejsze powody wyroku oraz wskazał stronom sposób i termin odwołania.

Rozprawę zamknięto o godz. 10.00

Protokolant
podpis

Przewodniczący
podpis



Sygn. akt II K 130/10

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 maja 2011 r.

Sąd Rejonowy we Włodawie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Jan Kary

Protokolant: Ewa Popis

w obecności oskarżyciela prywatnego Zbigniewa Wołka

po rozpoznaniu w dniu 28 kwietnia i 12 maja 2011 r. sprawy karnej **Jana Milczka**,

s. Zenona i Marii, z d. Nowak, ur. 10 kwietnia 1983 r. w Lublinie,

oskarżonego o to, że:

- I. w dniu 9 września 2010 r. we Włodawie, na ul. Nadrzecznej bez powodu uderzył oskarżyciela prywatnego Zbigniewa Wołka dwukrotnie w głowę pięścią, powodując zasinienia oczodołu lewego oraz opuchliznę okolic oka lewego, jak też przecięcie skóry podbródka, co skutkowało naruszeniem czynności oka lewego na okres nie dłuższy niż 7 dni,

tj. o czyn z art. 157 § 2 k.k.;

- II. w dniu 21 września 2010 r. we Włodawie, na ulicy Jasnej, będąc w stanie nietrzeźwości, znieważył oskarżyciela prywatnego Zbigniewa Wołka słowami powszechnie uznanymi za obelżywe,

tj. o czyn z art. 216 § 1 k.k.;

1. Uniewinnia oskarżonego od popełnienia czynu opisanego w pkt I aktu oskarżenia;
2. Uznaje oskarżonego za winnego dokonania czynu opisanego w pkt II aktu oskarżenia, przy czym ustala, że oskarżyciel prywatny odpowiedział naruszeniem nietykalności cielesnej oskarżonego i na podstawie art. 216 § 3 k.k. odstępuje od wymierzenia kary za ten czyn;
3. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa tytułem opłaty 20 (dwadzieścia) złotych, zaś odstępuje od wymierzenia opłaty oskarżycielowi prywatnemu;
4. Obciąża oskarżyciela prywatnego Zbigniewa Wołka kosztami procesu w całości i z tego tytułu zasądza na rzecz oskarżonego Jana Milczka kwotę 1400 (jeden tysiąc czterysta złotych) zł tytułem kosztów ustanowienia obrońcy w sprawie.

podpis sędziego

Jan Kary

Do Sądu Rejonowego we Włodawie

Radca prawny Teodor Jan Ryński

Kancelaria Radcy Prawnego we Włodawie

ul. Chełmska 21

Przedkładając w załączeniu pełnomocnictwo udzielone mi przez Pana Zbigniewa Wołkę, oskarżyciela prywatnego w sprawie II K 130/10, na podstawie art. 422 § 1 k.p.k. wnoszę, jako pełnomocnik oskarżyciela prywatnego, o sporządzenie na piśmie i doręczenie mi – na adres kancelarii – odpisu wyroku wraz z uzasadnieniem w sprawie II K 130/10.

Teodor Jan Ryński

podpis

Pieczęć wpływu wniosku do Sądu Rejonowego w Włodawie (prezentata biura podawczego)

18 maja 2011 r.

Dnia 13 maja 2011 r.

PEŁNOMOCNICTWO

Ja, Zbigniew Wołek, oskarżyciel prywatny w sprawie II K 130/10 Sądu Rejonowego we Włodawie, niniejszym upoważniam radcę prawnego Teodora Jana Ryńskiego, prowadzącego Kancelarię Radcy Prawnego we Włodawie, do reprezentowania mnie i występowania w sprawie II K 130/10 Sądu Rejonowego we Włodawie, przed wszystkimi sądami i organami, jako pełnomocnik, z prawem udzielenia dalszych substytucji.

Zbigniew Wołek

podpis

Uzasadnienie

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 9 września 2010 r. we Włodawie, oskarżyciel prywatny Zbigniew Wołek w nieustalonych okolicznościach doznał obrażeń twarzy w postaci zasinienia oczodołu lewego, opuchlizny okolic oka lewego oraz przecięcie skóry podbródka. Obrażenia te naruszyły funkcjonowanie lewego oka na czas poniżej dni siedmiu (dowód: opinia lekarska z dnia 10 września 2010 r.). Tego dnia oskarżony Jan Milczek przebywał razem ze swoim znajomym Zenonem Białym w Kraśniku, skąd wrócił po dniu 9 września 2010 r. (wyjaśnienia oskarżonego, zeznania Zenona Białego, zeznania Albina Czerwonego).

W dniu 21 września 2010 r. około godz. 18-tej oskarżyciel prywatny Zbigniew Wołek szedł ulicą Jasną we Włodawie do swojej matki. Z przeciwnej strony ulicy nadchodził oskarżony Jan Milczek, który był w stanie po spożyciu alkoholu. Gdy dochodził do oskarżyciela prywatnego, zaczął go wyzywać: „durniu” i „skur...” (pełny zapis wulgarnego, znieważającego wyzwiska w zeznaniach Z. Wołka). Mówił także do oskarżyciela prywatnego słowa: co ty chcesz ode mnie lub zbliżone w treści. Oskarżony szedł dalej w stronę oskarżyciela prywatnego, pomimo, że on się odsuwał na bok. Oskarżyciel prywatny obawiając się, że zostanie pobity zaczął krzyczeć „pomocy” i odepchnął oskarżonego od siebie, a następnie szybko odszedł w drugą stronę. Oskarżony nie gonił go. Zdarzenie to widziała ze swojego ogródka przy ulicy Lucyna Mewa. Podeszedł do niej oskarżyciel prywatny i zapytał ją: „widziała pani co on mi robi”, wówczas ona powiedziała, że to nie jest jej sprawa (dowód: zeznania oskarżyciela prywatnego oraz L. Mewy). Oskarżony oraz oskarżyciel prywatny są od kilku lat skłóceni, a powodem tego stanu rzeczy jest spór sąsiedzki na działkach pod Włodawą (okoliczność bezsporna: wyjaśnienia oskarżonego, zeznania Z. Wołka).

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Dokonując oceny materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie Sąd miał na względzie, że oskarżyciel oraz oskarżony są skłóceni od kilku lat, co oznacza, iż oskarżyciel może mieć interes w obciążeniu oskarżonego fałszywymi zeznaniami. Należało zatem z dużą ostrożnością podchodzić do oceny jego zeznań. W zakresie czynu zarzucanego oskarżonemu w pkt. I Sąd Rejonowy miał na uwadze, że dowodem na popełnienie tego czynu były tylko zeznania oskarżyciela prywatnego. Wprawdzie również jego żona w swych zeznaniach potwierdziła okoliczność uderzenia oskarżyciela prywatnego przez oskarżonego, ale po pierwsze, nie była ona świadkiem naocznym, a tylko świadkiem ze słyszenia; po drugie, i co najważniejsze, jest ona żoną oskarżyciela prywatnego i już z tego tytułu sąd uznał, że jej zeznania nie są wiarygodne i nie mogą być podstawą czynienia ustaleń faktycznych.

Najistotniejsze co do tego czynu jest to, że zeznania oskarżyciela prywatnego nie znajdują żadnego potwierdzenia w innym, obiektywnym, dowodzie. Treść opinii lekarskiej dowodzi bowiem jedynie tego, że oskarżyciel prywatny miał w dniu 10 września 2010 r. określone obrażenia twarzy, które przecież mogły powstać w zupełnie innych okolicznościach, np. na skutek upadku, albo też mogły powstać w podanych lekarzowi okolicznościach, ale sprawcą uderzeń w twarz mógł być zupełnie ktoś inny, a oskarżyciel wykorzystał tę sytuację do obciążenia oskarżonego tym pobicie. Skoro zatem zeznań oskarżyciela prywatnego nie potwierdza żaden inny, obiektywny dowód, to oznacza, iż również jego zeznania są niewiarygodne i nie mogą skutkować ustaleniem winy oskarżonego.

W tym kontekście istotne znaczenie ma również to, że z innych dowodów wynika, iż oskarżony nie mógł popełnić tego czynu, albowiem tego dnia nie przebywał we Włodawie. Z zeznań Zenona Białego i Albina Czerwonego wynika bowiem zgodnie, że tego właśnie dnia oskarżony przebywał w Kraśniku, gdzie razem z Z. Białym oraz jeszcze jednym mężczyzną, pochodzącym z Ukrainy, pracowali przy układaniu kostki brukowej na podjeździe do garażu na posesji A. Czerwonego (zeznania Z. Białego, A. Czerwonego). Z dowodów tych wynika, że oskarżony i Z. Biały przyjechali do Kraśnika przed 9 września i dopiero po tej dacie wrócili do Włodawy. Nieistotne jest przy tym, czy wrócili 11 września 2010 r., jak wyjaśnia oskarżony i zeznaje Z. Biały, a to z uwagi na skojarzenie powrotu z informacją radiową tego dnia o rocznicy ataku na USA, czy też było to 10 września 2010 r., jak nie wyklucza A. Czerwony, albowiem ze wszystkich tych dowodów wynika przecież, że na pewno było to po 9 września. W pozostałym zakresie zeznania obu świadków, tj. Z. Białego oraz A. Czerwonego są zgodne ze sobą, nie zawierają sprzeczności i nie ma jakiegokolwiek powodu, aby uznać je za niewiarygodne. Obaj świadkowie nie są rodziną dla oskarżonego i nie mają żadnego interesu, aby składać fałszywe zeznania. W tym układzie, skoro zeznania tych dwóch świadków potwierdzają wyjaśnienia oskarżonego, Sąd uznał, że wyjaśnienia oskarżonego w zakresie tego czynu są także wiarygodne.

Z tych wszystkich powodów Sąd Rejonowy uniewinnił oskarżonego od dokonania zarzucanego mu czynu z art. 157 § 2 k.k., a procesową podstawą tego rozstrzygnięcia były przepisy art. 414 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k.

Odmienne przedstawia się sytuacja w zakresie czynu zarzucanego oskarżonemu w pkt II. Otóż relacja oskarżyciela prywatnego co do przebiegu zdarzenia została potwierdzona zeznaniami L. Mewy. Wprawdzie L. Mewa nie widziała twarzy sprawcy i go nie rozpoznała, ale potwierdziła wszystkie pozostałe okoliczności czynu. Zeznania oskarżyciela prywatnego oraz L. Mewy co do przebiegu zajścia są zgodne, a sąd obdarzył oba te dowody walorem wiarygodności. Podkreślić należy, że w tych warunkach nie ma powodu aby twierdzić, iż oskarżyciel prywatny byłby na tyle przebiegły, by ryzykować obciążeniem swymi zeznaniami innej osoby niż rzeczywisty sprawca, tj. oskarżony, w sytuacji, gdy wiedział on, że zdarzenie

widziała L. Mewa. Skoro zaś nie wiedział od niej wcześniej, przed procesem, czy widziała ona i rozpoznała sprawcę, to pomawiając oskarżonego o ten czyn, gdyby sprawcą był ktoś inny, ponosiłby duże ryzyko odrzucenia jego zeznań i procesu o fałszywe zeznania, gdyby L. Mewa złożyła zeznania przed sądem i podała kogo widziała wtedy na ulicy. Dlatego zeznania oskarżyciela prywatnego w tej części zostały obdarzone wiarą. Fakt, że w części zeznania oskarżyciela prywatnego zostały uznane za niewiarygodne (czyn z pkt. I), a w części obdarzone przymiotem wiarygodności (co do czynu z pkt. II) nie jest czymś nielogicznym. W ramach zasady swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.), sąd ma prawo uznać zeznania świadka za wiarygodne w części, a w pozostałej części za niewiarygodne, jeśli stanowisko swe w tym zakresie należycie uzasadni (por. np. wyrok SN z dnia 14 lipca 1975 r., Rw 323/75, OSNKW 1975, z. 9, poz. 133). Z tych powodów Sąd uznał, że w tym zakresie wyjaśnienia oskarżonego, który przeczył takiemu zdarzeniu, są niewiarygodne.

Inne dowody nie wniosły do sprawy nic istotnego i w rozważaniach zostały pominięte.

Odnosząc się do odpowiedzialności karnej za czyn z pkt. II aktu oskarżenia, Sąd Rejonowy uznał, w oparciu o zeznania oskarżyciela prywatnego, że oskarżony świadomie i celowo użył wobec oskarżyciela prywatnego słów znieważających - powszechnie uznanych za uwłaczających godności człowieka, a takimi są przecież słowa: „durniu” i „skur...” (słowo zostało podane przez oskarżyciela w zeznaniach), co wypełnia znamiona przestępstwa z art. 216 § 1 k.k. Jednakże z ustalonych okoliczności wynika, że oskarżyciel prywatny odepchnął oskarżonego, a więc naruszył jego nietykalność cielesną, co upoważniało sąd do zastosowania, w oparciu o przepis art. 216 § 3 k.k., instytucji odstąpienia od wymierzenia kary, z uwagi na zrównoważenie wzajemne krzywdy. Należy bowiem stwierdzić, że naruszenie nietykalności cielesnej oskarżonego stanowiło ekwiwalentną – w zakresie stopnia krzywdy i szkody – formę „wymierzenia sprawiedliwości”, odwzajemnienia się, za znieważenie dokonane przez oskarżonego. W takiej sytuacji nie ma podstaw do wymierzenia oskarżonemu kary.

Orzeczenie o kosztach i opłatach uzasadnione jest treścią art. 631 k.p.k. i art. 632 pkt 1 k.p.k. oraz art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 ze zm.).

Jan Kary
podpis

Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem został doręczony do Kancelarii radcy prawnego T. J. Ryńskiego w dniu 3 czerwca 2011 r. (zwrotne potwierdzenie odbioru z własnoręcznym podpisem radcy T. J. Ryńskiego w aktach sprawy).

Ministerstwo Sprawiedliwości
Departament Nadzoru nad Aplikacjami Prawniczymi

TRZECI DZIEŃ EGZAMINU RADCOWSKIEGO 16 CZERWCA 2011 r.

CZĘŚĆ TRZECIA EGZAMINU

zadanie z zakresu prawa cywilnego

Pouczenie:

1. Zadanie oznacza się indywidualnym kodem.
 - a. W przypadku rozwiązywania zadania w formie odręcznej, zdający wpisuje numer kodu na pierwszej stronie zadania i na każdej stronie pracy zawierającej rozwiązanie zadania.
 - b. W przypadku rozwiązywania zadania przy użyciu sprzętu komputerowego, zdający wpisuje numer kodu na pierwszej stronie zadania oraz w oknie aplikacji do zdawania egzaminów prawniczych, zgodnie z wyświetlonym komunikatem (numer kodu będzie automatycznie wstawiany na każdej stronie pracy pisemnej).
2. Nie jest dopuszczalne w żadnym miejscu zadania i pracy zawierającej rozwiązanie zadania wpisanie własnego imienia i nazwiska ani też podpisanie się własnym imieniem i nazwiskiem.
3. Czas na rozwiązanie zadania wynosi 360 minut.
4. Zadanie z zakresu prawa cywilnego zawarte jest na 35 ponumerowanych stronach (łącznie ze stroną tytułową i informacją dla zdającego). W razie braku którejkolwiek ze stron, należy o tym niezwłocznie zawiadomić Komisję Egzaminacyjną.

Informacja dla zdającego

1. Po zapoznaniu się z aktami sprawy proszę sporządzić - jako pełnomocnik powódki - apelację, albo w przypadku uznania, że brak podstaw do jej sporządzenia, opinię prawną o braku podstaw do sporządzenia apelacji.
2. Sporządzając apelację lub opinię, należy ją podpisać imieniem i nazwiskiem uprawnionej osoby.
3. Należy przyjąć, że w aktach sprawy znajdują się wszystkie wymagane zarządzenia oraz dowody doręczeń, a dokumenty i orzeczenia zostały podpisane.
4. W wypadku sporządzenia apelacji należy przyjąć, że sądem II instancji jest Sąd Okręgowy w Rzeszowie Wydział I Cywilny, ul. Piłsudskiego 28, 35-001 Rzeszów.
5. Data pracy powinna wynikać z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy.
6. Pełnomocnik powódki otrzymał wyrok Sądu Rejonowego w Rzeszowie z dnia 11 kwietnia 2011 r. wraz z uzasadnieniem w dniu 10 czerwca 2011 r.
7. Zadanie - opracowane na potrzeby egzaminu akta, zostało wydrukowane dwustronnie.

Sąd Rejonowy
Wydział I Cywilny
w Rzeszowie

/prezentata:
Sąd Rejonowy w Rzeszowie
Wpływ: 30.11.2009 r.

Powódka : Krystyna Homar, zam. 36-055 Tulipanowice 46, reprezentowana przez r. pr. Beatę Ubyło,
Kancelaria Prawna, ul. Szeroka 5, 02-351 Rzeszów.

Pozwany : MGM Asekuracja Towarzystwo Ubezpieczeń S.A., ul. Kłodzka 11/13,
01 – 231 Warszawa.

wps. 53 100 zł

Pozew
o zapłatę i ustalenie

wraz z wnioskiem o zwolnienie powódki od kosztów sądowych w całości.

Działając imieniem powódki, której pełnomocnictwo przedkładam w załączeniu, wnoszę o:

1. zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 53.100,00 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami:
 - od kwoty 33.100,00 zł od dnia 16.05.2008 r. do dnia zapłaty,
 - od kwoty 20.000,00 zł od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty;
2. ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku, któremu uległa powódka w dniu 23.03.2007 r.;
3. zasądzenie na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa radcowskiego według norm przepisanych.

Ponadto wnoszę o zwolnienie powódki od kosztów sądowych w całości.

UZASADNIENIE

W dniu 23.03.2007 r. powódka uległa wypadkowi w miejscowości Tulipanowice (woj. podkarpackie). Sprawcą wypadku był Jan Batton, kierujący samochodem osobowym marki Ford Ranger nr rej. REK 7505, posiadający obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie.

Sprawca został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Rzeszowie XI Wydział Grodzki z dnia 31 października 2007 r. sygn. akt XI K 122/07.

Dowód: wyrok Sądu Rejonowego w Rzeszowie XI Wydział Grodzki, sygn. akt XI K 122/07

Powódka zgłosiła szkodę pismem z dnia 16 maja 2008 r. Strona pozwana przejęła odpowiedzialność z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia OC za sprawcę wypadku i przeprowadziła likwidację szkody przyznając na rzecz powódki:

1. kwotę 11.500,00 zł tytułem zadośćuczynienia,

2. kwotę 6.126,75 zł tytułem odszkodowania, w tym:

- 35,00 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia,
- 5.320,00 zł tytułem zwrotu kosztów opieki,
- 771,75 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdu związanych z leczeniem.

Jednocześnie strona pozwana pomniejszyła wyżej wymienione świadczenia bezpodstawnie o 40%, przyjmując iż w takim stopniu powódka przyczyniła się do zaistniałej szkody. Wobec czego na rzecz powódki wypłacono:

1. kwotę 6.900,00 zł tytułem zadośćuczynienia,
2. kwotę 3.676,05 zł tytułem odszkodowania.

W konsekwencji, w toku postępowania likwidacyjnego powódce została wypłacona łącznie kwota 10.576,05 zł.

Dowód: kopia zgłoszenia szkody z dnia 16.05.2008 r., pismo ubezpieczyciela z dnia 22.06.2008 r.

I. ZADOŚĆUCZYNIENIE

Na skutek wypadku powódka doznała urazu kolana oraz złamania kłykcia bocznego kości piszczelowej lewej.

Z miejsca zdarzenia powódka została przewieziona do Ambulatorium Chirurgicznego WSPR w Rzeszowie, a następnie do Szpitala Miejskiego im. Jana Pawła II w Rzeszowie na Oddział Urazowo - Ortopedyczny, gdzie przebywała w okresie od 23.03.2007 r. do 30.04.2007 r. W dniu 24.03.2007 r. wykonano operacyjne zespolenie złamania kłykcia bocznego kości piszczelowej lewej dwoma śrubami oraz na okres 4 tygodni uszkodzoną kończynę unieruchomiono opatrunkiem gipsowym.

Zgodnie z zaleceniem lekarza ortopedy gips został ściągnięty dopiero w dniu 06.05.2007r.

Po odbytej hospitalizacji powódka kontynuowała leczenie w Poradni Chirurgicznej Wojewódzkiego Ośrodka Zdrowia, przy ul. Fredry w Rzeszowie.

Od 10.05.2008 r. do 13.05.2008 r. powódka przebywała na Oddziale Ortopedii i Traumatologii Narządu Ruchu Wojewódzkiego Szpitala w Rzeszowie, gdzie przeprowadzono zabieg operacyjny usunięcia zespolenia złamania kości piszczelowej lewej.

Charakter obrażeń i ich skutki spowodowały konieczność poddania się przez powódkę licznym zabiegom rehabilitacyjnym.

Pomimo długotrwałej i uciążliwej rehabilitacji stan uszkodzonej kończyny nie uległ poprawie w stopniu umożliwiającym powódce samodzielne i swobodne poruszanie się, w związku z czym zostały wykonane kolejne badania, które wykazały zerwanie przedniego więzadła krzyżowego i uszkodzenie łąkotki bocznej oraz pojawienie się płynu w rzepce.

W konsekwencji, w okresie od 12.03.2009 r. do 15.03.2009 r. powódka została poddana ponownej hospitalizacji na Oddziale Ortopedii i Traumatologii Narządu Ruchu Wojewódzkiego Szpitala w Rzeszowie. W czasie leczenia szpitalnego w dniu 14.03.2009 r. wykonano artroskopię operacyjną stawu kolanowego, chondrektomię kłykcia przyśrodkowego uda lewego, shaving zmian chrzęstnych oraz płukanie kolana lewego oraz zastosowano leczenie środkami farmakologicznymi.

Dodać należy, iż powódka korzysta również z pomocy medycznej lekarza ortopedy - traumatologa w prywatnym gabinecie ortopedycznym przy ul. Mickiewicza w Rzeszowie.

Z uwagi na utrzymujące się dolegliwości w maju 2007 r. powódka przyjęła pierwszą serię silnych zastrzyków o działaniu mającym na celu poprawę stanu uszkodzonej kończyny. Kolejne serie przyjęła na przestrzeni 2007 - 2009 r.

Ponadto powódka nadal wymaga ciągłej rehabilitacji w domu oraz stałego leczenia farmakologicznego.

Dowód: - opinia biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii na okoliczność ustalenia rodzaju doznanych przez powódkę obrażeń, zakresu i przebiegu leczenia związanych z tym cierpień, dolegliwości i ograniczeń, możliwości ujawnienia się w przyszłości ewentualnych dalszych negatywnych następstw lub powikłań, wskazań co do dalszego przebiegu leczenia i rehabilitacji, ewentualnych ograniczeń w życiu codziennym, w zakresie wykonywania pracy fizycznej, itp.;

Doznane obrażenia oraz ich charakter wywołały u powódki liczne dolegliwości bólowe i ograniczenia ruchowe. Od czasu wypadku powódka nie jest w stanie całkowicie zgiąć uszkodzonej kończyny, nie może jej przeciągać ani długo chodzić. Do chwili obecnej powódka porusza się wyłącznie przy pomocy kul łokciowych, a dodatkowo na kolanie nosi opaskę usztywniającą, która pomaga jej prawidłowo stawiać nogę.

Ponadto, w następstwie tego zdarzenia u powódki pojawiły się dolegliwości bólowe kręgosłupa, co związane jest z poruszaniem się powódki wyłącznie o kulach oraz z większym obciążeniem drugiej zdrowej nogi.

Powódka w chwili wypadku miała 61 lat. Była zdrową, energiczną i sprawną kobietą, stosownie do wieku. Wspólnie z mężem prowadziła gospodarstwo rolne o powierzchni 72 ary, które częściowo stanowiło źródło utrzymania rodziny. Ponadto powódka nie pracując zawodowo, realizowała się jako gospodyni domowa, prowadziła dom oraz opiekowała się wnukami. Do czasu wypadku często jeździła na rowerze.

Obrażenia ciała powstałe w następstwie zdarzenia znacznie obniżyły sprawność fizyczną powódki, co wiązało się z kolei z ograniczeniami w wykonywaniu większości czynności związanych z prowadzeniem domu i gospodarstwa rolnego, jak również z koniecznością stałej opieki i pomocy ze strony innych osób. Pomoc taką świadczył mąż powódki, który od wypadku przez cały czas zajmował się żoną, pomagając jej we wszelkich czynnościach dnia codziennego. Taka sytuacja spowodowała, że małżonkowie musieli zrezygnować z dalszego prowadzenia gospodarstwa rolnego.

Skutki wypadku, a w szczególności długotrwały i uciążliwy proces rehabilitacji, negatywnie wpłynęły na stan psychiczny powódki, wywołując u niej zniechęcenie, nadmierną drażliwość i nerwowość. Ponadto od chwili zdarzenia powódka cierpi na bezsenność.

W związku z dolegliwościami powódka zmuszona była przyjmować silne środki przeciwbólowe, uspokajające i nasenne.

Dowód: - przesłuchanie powódki

- zeznania świadka - męża powódki Władysława Homara, zam. 36-055 Tulipanowice 46 - na okoliczność zakresu opieki świadczonej powódce

Mając na uwadze powyższe okoliczności, a w szczególności długotrwały proces leczenia i rehabilitacji, wysokość zadośćuczynienia za doznaną wskutek wypadku krzywdę, powinna wynosić nie mniej niż 60.000 zł. Strona pozwana w dotychczasowym postępowaniu likwidacyjnym wypłaciła na rzecz powódki, tytułem zadośćuczynienia, kwotę 6.900,00 zł, w związku z tym strona powodowa dochodzi w punkcie 1. żądania pozwu kwotę 53.100,00 zł. Odsetki ustawowe należą się od kwoty 33.100,00 zł - od dnia zgłoszenia szkody pozwanemu, które zostało zawarte w piśmie z dnia 16.05.2008 r. do dnia zapłaty, a co do pozostałej kwoty 20.000 zł od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty.

II. ODPOWIEDZIALNOŚĆ NA PRZYSZŁOŚĆ

Nie można w chwili obecnej przewidzieć, jakie dalsze negatywne następstwa mogą w życiu powódki ujawnić się w przyszłości. Jednakże mając na uwadze rodzaj doznanych obrażeń i związane z tym skutki, nie można wykluczyć pogorszenia stanu zdrowia oraz konieczności dalszego leczenia, czy powstania innych zwiększonych potrzeb.

Zasadne jest więc ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku, któremu uległa powódka w dniu 23.03.2007 r.

III. PRZYCZYNIENIE SIĘ POWÓDKI KRYSTYNY HOMAR DO POWSTANIA SZKODY

Ustalenia pozwanego odnośnie kwestii przyczynienia się powódki do zaistnienia niniejszego zdarzenia i związanej z tym szkody poczynione zostały w oparciu o błędną interpretację zasady ograniczonego zaufania w ruchu drogowym, wyrażonej art. 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym. Zgodnie z treścią tego przepisu „uczestnik i inna osoba znajdującą się na drodze mają prawo liczyć, że inni uczestnicy tego ruchu przestrzegają przepisów ruchu drogowego, chyba że okoliczności wskazują na możliwość odmiennego ich zachowania”.

Mając na względzie powyższe, jak również wszelkie okoliczności niniejszej sprawy, stwierdzić należy, iż pozwany przyjął, chociaż tego *expressis verbis* nie wypowiedział, że naruszenie przez powódkę zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym (a tym samym przyczynienie się do powstania szkody) polegało na pogwałceniu przez nią zasady ograniczonego zaufania w ruchu drogowym. Z takim stanowiskiem nie można się jednak zgodzić.

Reguły tej nie należy bowiem interpretować w sposób rozszerzający, jako że stanowi ona właśnie wyjątek od podstawowej zasady zaufania do uczestników ruchu drogowego, statutowanej w zd. 1 art. 3 cyt. ustawy. Pogląd ten potwierdza zarówno doktryna, jak i judykatura.

Wobec powyższego, biorąc pod uwagę zasady logiki i doświadczenia życiowego, jak również zasady porządku i bezpieczeństwa ruchu drogowego podkreślić trzeba, iż to osoba otwierająca drzwi pojazdu lub wysiadająca z pojazdu, winna uprzednio upewnić się, że nie spowoduje to zagrożenia bezpieczeństwa ruchu lub jego utrudnienia, o czym wyraźnie stanowi art. 45 ust. 1 pkt 3 cyt. wyżej ustawy. Wobec czego nie sposób zgodzić się z opinią pozwanego, jakoby powódka swoim zachowaniem naruszyła obowiązek wynikający z art. 23 ust. 2 cyt. wyżej ustawy, w ten sposób, iż widząc zatrzymany pojazd, który wcześniej ją wyprzedził i zatrzymał się, nie przewidziała możliwości nagłego otwarcia się drzwi tegoż pojazdu.

Mając na uwadze wszelkie okoliczności przedmiotowej sprawy, zasada ta nabiera szczególnego znaczenia, w szczególności ze względu na fakt, iż bezpośrednią przyczyną wypadku była nienależyta obserwacja drogi przez kierującego samochodem sprawcę wypadku, który nie upewnił się, czy nie jest omijany przez innego uczestnika ruchu drogowego i może bezpiecznie otworzyć drzwi. W związku z powyższym odpowiedzialność pozwanego za wyrządzoną szkodę nie może budzić wątpliwości.

WNIOSEK O ZWOLNIENIE POWÓDKI OD KOSZTÓW SĄDOWYCH

Zasadny jest również wniosek o zwolnienie powódki od kosztów sądowych w całości, albowiem powódka jest emerytką. Z tego tytułu pobiera świadczenie w wysokości 589,11 zł netto miesięcznie.

Małżonek powódki Władysław Homar jest również emerytem, otrzymuje świadczenie w wysokości 1.329,65 zł miesięcznie.

Średnie miesięczne koszty utrzymania domu wynoszą ok. 500 zł. Dodatkowo w związku z dolegliwościami powstałymi w następstwie zdarzenia powódka zmuszona jest ponosić koszty lekarstw, dojazdów na zabiegi rehabilitacyjne i wizyty lekarskie. Ponadto powódka ze względu na brak wystarczających środków pieniężnych na pokrycie kosztów sprzętu medycznego, zmuszona była zaciągnąć w tym celu kredyt gotówkowy w wysokości 6.000 zł.

Razem z małżonkiem powódka jest właścicielem gospodarstwa rolnego o powierzchni 72 ary. Z uwagi na skutki wypadku, któremu uległa powódka, małżonkowie musieli zrezygnować z jego prowadzenia i w chwili obecnej nie przynosi ono żadnych dochodów. Ponadto powódka nie posiada żadnych dodatkowych źródeł dochodu, nieruchomości, papierów wartościowych ani oszczędności.

Wobec powyższego powódka nie jest w stanie ponieść ciężarów kosztów sądowych, bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny.

Dowód: oświadczenie powódki o stanie majątkowym i rodzinnym na formularzu,

zaświadczenia o wysokości świadczeń emerytalnych powódki i jej małżonka Władysława Homara

Właściwość miejscowa Sądu Rejonowego w Rzeszowie wynika z art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.).

Mając na uwadze wszelkie okoliczności sprawy, pozew niniejszy jest w pełni uzasadniony.

Za powódkę – pełnomocnik
Beata Ubyło
radca prawny

Załączniki:

1. *Pełnomocnictwo.*
2. *Wyrok SR w Rzeszowie, sygn. akt XI K 122/07.*
3. *Wniosek do MGM Asekuracja z 16 maja 2008 r.*
4. *Pismo MGM Asekuracja z 22 czerwca 2008 r.*
5. *Odpis pozwu wraz z załącznikami.*

PEŁNOMOCNICTWO

Ja niżej podpisana Krystyna Homar udzielam pełnomocnictwa radcy prawnemu Beacie Ubyło – Kancelaria Prawna w Rzeszowie, ul. Szeroka 5, 02-351 Rzeszów do reprezentowania mnie w sprawie przeciwko MGM Asekuracja TU S.A. w Warszawa o zadośćuczynienie i ustalenie przed Sądem Rejonowym w Rzeszowie i Sądem Okręgowym w Rzeszowie, przed wszystkimi właściwymi sądami i organami, we wszystkich właściwych instancjach w sprawie, jak również w postępowaniu egzekucyjnym.

Pełnomocnictwo niniejsze uprawnia pełnomocnika w szczególności do odbioru świadczeń dochodzonych w wyżej oznaczonych postępowaniach.

Rzeszów, dnia 21.09.2009 r.

Krystyna Homar

podpis

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 października 2007 r.

Sąd Rejonowy w Rzeszowie XI Wydział Grodzki w składzie:

Przewodniczący : SSR Ryszard Ochowski

Protokolant : Zofia Kwiatek

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Rzeszowie Zenobiusza Wieszcza

przy udziale oskarżycielki posiłkowej Krystyny Homar

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 27 kwietnia 2007 r., 16 maja 2007 r., 23 czerwca 2007 r., 25 sierpnia 2007 r., 26 września 2007 r. i 31 października 2007 r.

sprawy karnej

Jana Batton s. Stanisława i Marii z d. Krakowiak,

ur. 21 lutego 1950 roku w Krakowie

oskarżonego o to, że:

w dniu 23 marca 2007 r. w miejscowości Tulipanowice, woj. podkarpackie, na drodze publicznej, nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że po zaparkowaniu kierowanego przez siebie samochodu m-ki Ford Ranger o nr rej. REK 7505 częściowo na drodze publicznej, częściowo na chodniku, otworzył drzwi kierowcy i wysiadał nie upewniwszy się, że nie spowoduje to zagrożenia bezpieczeństwa ruchu (art. 45 ust. 1 pkt 3 Prawo o ruchu drogowym), w wyniku czego doprowadził do uderzenia drzwiami w rower kierowany przez Krystynę Homar, będącą w trakcie omijania samochodu Ford, wskutek uderzenia Krystyna Homar spadła z roweru na drogę i doznała obrażeń ciała w postaci złamania kłykcia bocznego piszczeli lewej, co naruszyło u w/w czynności narządów ciała na okres powyżej 7 dni

tj. o czyn z art. 177 § 1 k.k.

uznaje

oskarżonego Jana Batton za winnego popełnienia czynu wyżej w wyroku opisanego, a stanowiącego przestępstwo z art. 177 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 177 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 58 § 3 k.k.

skazuje

go na karę grzywny w wymiarze 70 (siedemdziesięciu) stawek dziennych, przy określeniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 10 (dziesięć) złotych,

na podstawie art. 627 k.p.k. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 1515,63 zł (jeden tysiąc pięćset piętnaście złotych sześćdziesiąt trzy grosze) oraz na rzecz oskarżycielki posiłkowej Krystyny Homar kwotę 840,00 (osiemset czterdzieści) zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych w sprawie.

Protokolant:
podpis

Przewodniczący:
podpis

KLAUZULA PRAWOMOCNOŚCI

Stwierdzono prawomocność wyroku w dniu 8 listopada 2007 r.

podpis sędziego

Rzeszów, 16.05.2008 r.

MGM Asekuracja
Towarzystwo Ubezpieczeń Spółka Akcyjna
Oddział w Rzeszowie
35 – 959 Rzeszów
ul. Żeromskiego 10

Wniosek

o przyznanie zadośćuczynienia i odszkodowania.

W imieniu Pani Krystyny Homar zamieszkałej w Tulipanowcach 46, której pełnomocnictwo załączam, wnoszę o przyznanie na jej rzecz zadośćuczynienia w kwocie 40.000 (czterdzieści tysięcy) zł oraz odszkodowania w kwocie 10.000 (dziesięć tysięcy) zł.

Uzasadnienie

Pan Jan Batton zam. w Kolbuszowej, posiadał w Państwa Towarzystwie polisę ubezpieczeniową samochodu m-ki Ford Ranger o nr rej. REK 7505.

Prawomocnym wyrokiem z 31 października 2007 r. sygn. akt XI K 122/07 Sąd Rejonowy w Rzeszowie XI Wydział Grodzki uznał Pana Jana Battona za winnego popełnienia występkę z art. 177 § 1 kk.

Poszkodowana Pani Krystyna Homar doznała wskutek wypadku złamania kłykcia bocznego kości piszczelowej lewej.

W Szpitalu Miejskim w Rzeszowie przebywała od 23.03.2007 r. do 30.04.2007 r. Po zespoleniu złamania dwoma śrubami zastosowano unieruchomienie gipsowe na 4 tygodnie. Usunięcie zespolenia przeprowadzono w Szpitalu Wojewódzkim w Rzeszowie, gdzie poszkodowana przebywała od 10.05.2008 r. do 13.05.2008 r.

Późniejsze badania rezonansem magnetycznym wykazały też uszkodzenie łękotki i zerwanie więzadła krzyżowego przedniego.

Biorąc pod uwagę doznane przez poszkodowaną obrażenia, jej cierpienie, wysoki stopień nasilenia bólu, okoliczność, że do tej pory musi korzystać z zabiegów rehabilitacyjnych, nie może się samodzielnie poruszać, tym bardziej pracować w gospodarstwie oraz wymaga opieki osób trzecich – należy uznać, iż adekwatnym zadośćuczynieniem jest kwota 40.000 zł.

Tytułem odszkodowania Pani Krystyna Homar domaga się wypłacenia 10.000 zł. Na kwotę tą składają się wydatki na zakup leków, koszty pożyczek na wizyty i zabiegi rehabilitacyjne oraz straty poniesione wskutek niemożności prowadzenia gospodarstwa.

W załączeniu przedkładam dwie karty informacyjne leczenia szpitalnego (z 30.04.2007 r. i 13.05.2008 r.), wyniki dwóch badań rezonansu magnetycznego (z 3.10.2007 r. i 8.01.2008 r.), kserokopię pozostałej dokumentacji lekarskiej posiadanej przez poszkodowaną, kserokopię 8 faktur, oświadczenia Krystyny Homar i Władysława Homar z 4.01.2008 r. oraz pełnomocnictwo.

podpis
radca prawny

MGM
ASEKURACJA

RZESZÓW, dnia 22.06.2008 r.

Numer szkody: 173345

HOMAR KRYSTYNA

adresat

Numer ubezpieczenia AOC A0063935

TULIPANOWICE 46

ulica, nr domu, nr mieszkania

W ciężar oddziału RZESZÓW

36-055 TULIPANOWICE

poczta

Dotyczy szkody OSOBISTEJ
w TULIPANOWICACH

z dnia 23.03.2007 roku

Niniejszym zawiadamia się, iż za powyższą szkodę przyznane zostało odszkodowanie/świadczenie w wysokości:

za:

- | | | |
|----|---|---------------|
| a) | ZADOŚĆUCZYNIENIE ZA DOZNANĄ KRZYWDĘ ORAZ
CIERPIENIE MORALNE I FIZYCZNE ART. 435 § 1 k.c. | 11500,00 PLN |
| b) | ODSZKODOWANIE ART. 444 § 1 k.c. KOSZTY LECZENIA | 6126,75 PLN |
| c) | PRZYCZYNIENIE SIĘ DO SZKODY 40 % ART. 362 k.c. | -7050,70 PLN |
| d) | WYPŁACONO | - 5000,00 PLN |

Do wypłaty: 5576,05 PLN

Słownie: pięć tysięcy pięćset siedemdziesiąt sześć PLN pięć/100

Powyższą sumę przekazujemy: PRZELEWEM

Właściciel rachunku HOMAR KRYSTYNA

Nazwa banku

Nr rachunku: 95 9255 1073 3005 50000 2793 0001

Od niniejszej decyzji przysługuje prawo odwołania:

1. Do Oddziału Okręgowego MGM Asekuracja w Krakowie, za pośrednictwem tut. Oddziału w terminie 30 dni od dnia następnie po otrzymaniu decyzji.
2. Na drodze postępowania sądowego.

Podpis i pieczęć przedstawiciela MGM Asekuracja

Postanowienie

Dnia 3 grudnia 2009 r.

Sąd Rejonowy w Rzeszowie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSR Dariusz Nowak

Protokolant: Tomasz Ssak

po rozpoznaniu w dniu 3 grudnia 2009 r. w Rzeszowie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa Krystyny Homar

przeciwko MGM Asekuracja Towarzystwu Ubezpieczeń SA w Warszawie

o zapłatę

w przedmiocie zwolnienia od kosztów sądowych

postanawia:

zwolnić powódkę od kosztów sądowych w całości.

Dariusz Nowak

podpis sędziego

Zarządzenie:

- odpis postanowienia doręczyć pełnomocnikowi powódki

kal. 7 dni

Rzeszów, dnia 3 grudnia 2009 r.

podpis sędziego

Sąd Rejonowy
w Rzeszowie
I Wydział Cywilny
35-959 Rzeszów
Pl. Śreniawitów 3

/prezentata:
Sąd Rejonowy w Rzeszowie
wpływ: 8.01.2010 r./

Powód : Krystyna Homar, zam. 36-055 Tulipanowice 46, reprezentowana przez r. pr. Beatę Ubyło.

Pozwany : MGM ASEKURACJA Towarzystwo Ubezpieczeń S.A. w Warszawie - Oddział w Rzeszowie, ul. Żeromskiego 10, reprezentowany przez r. pr. Andrzeja Kruka.

ODPOWIEDŹ NA POZEW

Działając jako pełnomocnik pozwanego (pełnomocnictwo procesowe w załączeniu) wnoszę:

1. o oddalenie powództwa w całości,
2. o zasądzenie od strony powodowej na rzecz strony pozwanej kosztów procesu według norm przepisanych,

Ponadto pozwany wnosi :

3. o przeprowadzenie dowodów wnioskowanych w treści odpowiedzi na pozew.
4. rozpoznanie sprawy także w nieobecności pozwanego.

UZASADNIENIE

Pozwany przyznaje, iż w dniu 23.03.2007 r. w miejscowości Tulipanowice miał miejsce wypadek drogowy, którego sprawcą był Jan Batton, kierujący samochodem marki Ford Ranger nr rej. REK 7505, a poszkodowanym powódka kierująca po drodze publicznej rowerem.

Okoliczność powyższą potwierdza wyrok SR w Rzeszowie XI Wydział Grodzki z dnia 31.10.2007r. sygn. akt XI K 122/07.

Pozwany potwierdza, iż pojazd kierowany przez Jana Batton w dacie zdarzenia objęty był ubezpieczeniem komunikacyjnym OC posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym zakładzie ubezpieczeń (polisa seria AOC nr A0063935 - ubezpieczenie w okresie od 02.11.2006 r. do 01.11.2007r.).

Pozwany w toku postępowania przedsądowego uznał co do zasady swoją odpowiedzialność za likwidację skutków szkody. Pozwany skierował poszkodowaną na badanie lekarskie przez biegłego lekarza. W pisemnej opinii z dnia 25.05.2008 r. powołany przez zakład ubezpieczeń biegły lekarz ustalił 15% uszczerbek na zdrowiu powódki, pozostający w związku z wypadkiem drogowym. Biegły na podstawie dokumentacji medycznej złożonej przez powódkę i na podstawie osobistego badania stwierdził, iż powódka doznała złamania kłykcia bocznego kości piszczelowej lewej, zerwania więzadła krzyżowego przedniego, uszkodzenia łąkotki przyśrodkowej i bocznej kolana lewego.

Biegły potwierdził, iż leczenie powódki zostało zakończone z dniem 13.05.2008 r.

Decyzją z dnia 15.03.2008 r. pozwany wypłacił powódce zaliczkowo kwotę 5.000 zł. tytułem przysługujących jej świadczeń, a po uzupełnieniu dokumentacji szkodowej o odpisy w/w wyroku

sądowego pozwany decyzją z dnia 22.06.2008 r. ostatecznie zakończył likwidację szkody, dopłacając powódce kwotę 5.576,05zł.

Pozwany ustalił należne powódce świadczenia na kwotę łącznie 17.626,75zł., w tym :

- kwota 11.500 zł. z tytułu zadośćuczynienia,
- kwota 35 zł. z tytułu zwrotu kosztów leczenia,
- kwota 5.320 zł. z tytułu zwrotu kosztów opieki osób trzecich,
- kwota 771,75 zł. z tytułu kosztów dojazdów.

Jednocześnie pozwany przyjął 40% przyczynienie się powódki do powstania szkody, zatem zmniejszył wypłatę ogółem o kwotę 7.050,70 zł. na podstawie art. 362 k.c.

W ocenie pozwanego, wypłacona powódce kwota w całości wyczerpuje należne jej roszczenia od pozwanego z tytułu wypadku z dnia 23.03.2007 r. W pozostałym zakresie, ponad kwotę dobrowolnie wypłaconą przez pozwanego, powództwo winno być oddalone w całości.

Pozwany kwestionuje zgłoszone w pozwie zadośćuczynienie ponad dobrowolnie uznaną i wypłaconą część jako nieuzasadnione, nie pozostające w adekwatnym związku przyczynowo - skutkowym ze szkodą oraz zawyżone.

Przy ocenie zasadności zgłoszonych roszczeń, w szczególności w świetle zasad współżycia społecznego, należy mieć na uwadze ustalenia dokonane na etapie likwidacji szkody, z których wynika, iż współprzyczyną obrażeń doznanych przez powódkę był fakt naruszenia przez nią zasad wynikających z ustawy Prawo o ruchu drogowym tj. niezachowanie bezpiecznego odstępu od omijanego pojazdu. Powódka widząc zatrzymany pojazd, który ją wcześniej wyprzedził i zatrzymał się (wyłączony został z ruchu), powinna była przewidzieć możliwość nagłego otwarcia się drzwi tego pojazdu, ponieważ kierujący pojazdem nie opuścił wnętrza samochodu po zatrzymaniu.

Zgodnie z treścią art. 362 k.c., jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania szkody lub do zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Niezastosowanie się powódki do reguły zobowiązującej zachowanie szczególnej ostrożności i bezpiecznego odstępu bocznego podczas manewru omijania pojazdu (art. 23 ust. 1 pkt 2 ustawy Prawo o ruchu drogowym) było przejawem lekkomyślności w stopniu rażącym i pozostawało w bezpośrednim związku przyczynowym z doznanymi urazami.

Dowód: - opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji przyczyn wypadków.

Załącznik - pełnomocnictwo procesowe.

Andrzej Kruk

Otrzymują : 1/ Adresat – 2 egz.
 2/ a/a

MGM
ASEKURACJA

Warszawa, 06.01.2010 r.

PEŁNOMOCNICTWO

MGM Asekuracja Towarzystwo Ubezpieczeń Spółka Akcyjna w Warszawie udziela pełnomocnictwa procesowego radcy prawnemu Andrzejowi Krukowi z Kancelarii Radcy Prawnego mgr Andrzej Kruk z siedzibą 35-005 Rzeszów, ul. Żeromskiego 10 do reprezentowania Towarzystwa w postępowaniach sądowych i egzekucyjnych.

Wiceprezes Zarządu

Andrzej Moszak

podpis

Prezes Zarządu

Jan Podlewski

podpis

PROTOKÓŁ

Dnia, 10 stycznia 2010 r.

Sąd Rejonowy w Rzeszowie Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSR Dariusz Nowak

Protokolant: Hanna Mika

na posiedzeniu jawnym rozpoznał sprawę z powództwa Krystyny Homar przeciwko MGM Asekuracja Towarzystwo Ubezpieczeń S.A. w Warszawie o zapłatę

Posiedzenie rozpoczęło o godzinie 12.40 - zakończono o godzinie 13:00.

Po wywołaniu sprawy:

powódka Krystyna Homar nie stawiała się, w jej imieniu pełn. r.pr. Beata Ubyło.

Za pozwanego stawiał się pełn. r. pr. Andrzej Kruk.

Stawił się świadek Władysław Homar.

Przewodniczący doręczył pełnomocnikowi powoda odpis odpowiedzi na pozew.

Pełnomocnik powoda wnosi jak w pozwie.

Pełnomocnik pozwanego wnosi jak w odpowiedzi na pozew.

Sąd postanowił dopuścić dowód:

1. z wyroku Sądu Rejonowego w Rzeszowie XI Wydział Grodzki z dnia 31 października 2007 r., sygn. akt XI K 122/07,
2. z zeznań świadka Władysława Homara - na okoliczność dolegliwości bólowych powódki i przebiegu procesu leczenia i rehabilitacji.

Świadek Władysław Homar - lat 71, emeryt, mąż powódki, pouczony o prawie odmowy zeznań oświadcza, że chce zeznawać, nie karany za fałszywe zeznania, uprzedzony o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań zeznaje:

Żona po wypadku była w szpitalu, była tam ponad miesiąc. Odwiedzałem tam żonę. Cała była potłuczona. Narzekała na ból ręki, nogę miała złamaną, w opatrunku gipsowym. Skarżyła się ogólnie na potłuczenie. Bardzo długo skarżyła się na te dolegliwości. Przynajmniej z rok narzekała na dolegliwości bólowe. Po powrocie ze szpitala leżała w domu. Po wyjściu ze szpitala miała opatrunek gipsowy biodra. Leżała, dopóki miała opatrunek gipsowy. Było to 6 tygodni. Jak zdjęto opatrunek zaczęła się rehabilitacja. Żonę woziłem na rehabilitację. Do domu przychodziła rehabilitantka. W

czasie tej rehabilitacji ja wychodziłem z domu, bo żona krzyczała z bólu. Żona jest przygnębiona. Musiała pogodzić się ze swoją chorobą.

Pełn. powódki wnosi o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego traumatologa.

Sąd postanowił:

1. dopuścić dowód z opinii biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii na okoliczności wskazane w uzasadnieniu pozwu.
2. dopuścić dowód z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji przyczyn wypadków na okoliczność, że powódka przyczyniła się do powstania wypadku i w jakim zakresie.

Pełn. pozwanego zobowiązano do złożenia zaliczki na poczet opinii biegłego w kwocie 500 zł - w terminie dwóch tygodni.

Celem zlecenia powyższych dowodów Sąd postanowił rozprawę odroczyć z terminem na piśmie.

Protokolant:
podpis

Przewodniczący:
podpis

mgr inż. Krzysztof Maliniak

Biegły sądowy przy Sądzie Okręgowym w Rzeszowie B: 151/48/97

Rzeszów, dnia 14.03.2010 r.

Sąd Rejonowy
w Rzeszowie
I Wydział Cywilny

OPINIA

sygnatura akt: I C 1342/09

PROBLEMATYKA PRZYCZYNIENIA SIĘ DO WYPADKU.

Ustawa z dnia 20.06.1997 r. Prawo o ruchu drogowym, w art. 23 ust. 1 pkt 2 nakłada na kierującego pojazdem podczas wykonywania manewru omijania obowiązek zachowania bezpiecznego odstępu od omijanego pojazdu, uczestnika ruchu lub przeszkody, a w razie potrzeby zmniejszenie prędkości.

Biorąc pod uwagę, że podczas przejeżdżania przy nieruchomym samochodzie, z samochodu tego może niespodziewanie wysiąść człowiek lub na całą szerokość mogą zostać otwarte drzwi, zdaniem biegłego, bezpieczny odstęp, jaki powinien zachować omijający, powinien wynosić nie mniej niż szerokość maksymalnie otwartych drzwi. Uwzględniając różnice konstrukcyjne w istniejących rodzajach samochodów i ich typach nadwozi, należy zauważyć, iż drzwi mogą zostać otwarte na szerokość do 1,2 m. Do tej wartości boczego odstępu należy dodać zapas szerokości, który wynika z prędkości omijającego pojazdu, widoczności jaką dysponuje kierujący na prawą skrajnię swojego pojazdu, jak i posiadane doświadczenie w prowadzeniu pojazdu.

W rozpatrywanym przypadku, stanowiącym przedmiot niniejszej opinii, przejeżdżanie przez powódkę Krystynę Homar w odległości ok. 0,75 m od lewego boku omijanego samochodu Ford Ranger było zaniedbaniem zasady utrzymania bezpiecznego boczego odstępu, w szczególności odstęp ten był za mały o około 0,5 m. Zdaniem biegłego, taka technika kierowania powódki była niewłaściwa i stanowiła związek przyczynowo-skutkowy z zaistniałym wypadkiem w ten sposób, że powódka w aktywny sposób pozbawiła się możliwości uniknięcia wypadku.

Jednocześnie analizując bezwarunkową możliwość uniknięcia wypadku minimalna długość drogi zatrzymania roweru (S_{stop}) poruszającego się z prędkością 10 [km/h] wynosi:

$$(7) S_{stop} = V_{10} \cdot (t_r + t_n / 2) + V_{10}^2 / 2a = 5,62 \sim 5,6 \text{ [m]}$$

gdzie:

$V_{10} = 2,8 \text{ [m/s]}$ - prędkość roweru.

$t_r = 1,2 \text{ [s]}$ - czas reakcji psychofizycznej kierującej rowerem,

$t_n = 0,4 \text{ [s]}$ — czas narastania opóźnienia hamowania roweru wyposażonego w tylny hamulec uruchamiany pedałami.

$a = 2,2 \text{ [m/s}^2\text{]}$ - wartość opóźnienia hamowania roweru wykorzystującego tylny hamulec, na suchej nawierzchni bitumicznej.

Zatem minimalna długość drogi hamowania roweru była dłuższa niż długość samochodu, co oznacza, że w sytuacji nagłego otwarcia drzwi samochodu, gdyby powódka znajdowała się w bezpośredniej odległości od przeszkody - tychże drzwi, tj. w odległości mniejszej niż 5,6 m, wówczas nie dysponowała możliwością uniknięcia wypadku, w konsekwencji nie mogła tej możliwości zaniedbać, z czego należy wnioskować, że nie przyczyniła się do wypadku.

Należy jednak wyraźnie zaznaczyć, że wniosek ten jest prawidłowy, o ile otwarcie drzwi samochodu nastąpiło w bezpośredniej odległości od powódki nadjeżdżającej na rowerze, co potwierdza jedynie osobowy materiał dowodowy.

Podsumowanie:

Technika jazdy powódki była w związku przyczynowo - skutkowym z zaistniałym wypadkiem, w szczególności poprzez zaniedbanie zasady bezpiecznego odstępu od omijanego pojazdu, natomiast w oparciu o materiał dowodowy nie można jednoznacznie wskazać, co do przyczynienia się powódki do wypadku.

WNIOSKI KOŃCOWE

W oparciu o materiał dowodowy w aktach sprawy wyciągam następujące wnioski:

1. Zasady ruchu drogowego naruszone przez powódkę.

Powódka Krystyna Homar kierując rowerem nie zachowała właściwej techniki kierowania podczas manewru omijania samochodu Ford Ranger, w szczególności zaniedbała zasadę bezpiecznego odstępu od omijanego pojazdu. Takie zachowanie powódki stanowiło związek przyczynowo – skutkowy z wypadkiem, w szczególności powódka w sposób aktywny pozbawiła się możliwości uniknięcia wypadku.

2. Przyczynienie się powódki do wypadku.

Wobec niemożliwości przeprowadzenia rekonstrukcji kolizji na drodze matematyczno-fizycznych zależności, niemożliwym jest kategoryczne wypowiedzenie się co do przyczynienia się powódki do wypadku, w szczególności czy powódka dysponowała bezwarunkową lub warunkową możliwością uniknięcia wypadu i czy możliwość tą zaniedbała, czy też korzystała z niej, jednak z powodu niewystarczającej odległości w stanie zagrożenia bezpieczeństwa ruchu drogowego manewry obronne okazały się nieskuteczne.

Problematykę tą może rozstrzygnąć jedynie Sąd poprzez danie wiary lub jej odmówienie osobowemu materiałowi dowodowemu.

podpis

Rzeszów, dn. 02.04.2010 r.

Sąd Rejonowy
w Rzeszowie
I Wydział Cywilny

/prezentata:
Sąd Rejonowy w Rzeszowie
wpływ: 28 marca 2010 r./

sygn. akt I C 1342/09

Powódka : Krystyna Homar, zam. 36-055 Tulipanowice 46, reprezentowana przez r. pr. Beatę Ubyło
Pozwany : MGM Asekuracja Towarzystwo Ubezpieczeń S.A., ul. Kłodzka 11/13, 01 - 231 Warszawa
reprezentowane przez r. pr. Andrzeja Kruka.

Pismo procesowe powódki

Działając imieniem powódki, w związku z treścią opinii biegłego mgr inż. Krzysztofa Maliniaka oraz wnioskami w niej zawartymi oświadczam, iż kwestionuję ją w części dotyczącej rozważań oraz wniosku biegłego co do uznania, iż powódka naruszyła zasadę zachowania bezpiecznego odstępu od omijanego pojazdu sprecyzowaną w art. 23 ust. 1 pkt 2 ustawy Prawo o ruchu drogowym, wobec braku istnienia podstaw faktycznych oraz prawnych pozwalających na wyciągnięcie takiego wniosku, jak również wobec pominięcia w wydanej opinii treści przepisu art. 4 ustawy Prawo o ruchu drogowym.

Uzasadnienie

Biegły w oparciu o poczynione w treści opinii ustalenia wyciągnął wnioski końcowe, które sprowadzają się do stwierdzenia w pkt 1, że powódka w szczególności zaniedbała zasadę bezpiecznego odstępu od omijanego pojazdu, co stanowiło związek przyczynowo - skutkowy z wypadkiem oraz w pkt 2, iż niemożliwym jest kategoryczne wypowiedzenie się co do przyczynienia się powódki do wypadku.

Mając na uwadze rozważania biegłego w zakresie przyczynienia się powódki do wypadku (pkt 4), a w szczególności wyrażony pogląd „...,że podczas przejeżdżania przy nieruchomym samochodzie, z samochodu tego może niespodziewanie wysiąść człowiek lub na całą szerokość mogą zostać otwarte drzwi...”, który de facto stanowi podstawę uznania przez biegłego, iż w ustalonym stanie faktycznym powódka naruszyła zasadę bezpiecznego odstępu podczas omijania pojazdu, stwierdzić należy, że brak jest jakiegokolwiek podstaw do uznania go za trafny i prawidłowy. Ponadto należy zauważyć, iż tego rodzaju zapatrywanie stoi w oczywistej sprzeczności z zasadą ograniczonego zaufania, wyrażoną w przepisie art. 4 ustawy Prawo o ruchu drogowym (zwanej dalej PRD).

Rozważań odnośnie ewentualnego naruszenia przepisu art. 23 ust. 1 pkt 2 PRD nie można prowadzić bez uwzględnienia zasady ograniczonego zaufania, z której jasno wynika, że każdy

uczestnik ruchu ma prawo liczyć, iż inni uczestnicy przestrzegają przepisów ruchu drogowego, chyba że okoliczności wskazują na możliwość odmiennego ich zachowania.

Mając powyższe na uwadze, dla pełnej oceny czy i jakie zasady ruchu drogowego zostały naruszone przez powódkę należy dokonać analizy jej zachowania pod kątem, czy przed wypadkiem istniały jakiegokolwiek obiektywne przesłanki wskazujące na to, że inny uczestnik ruchu drogowego zachowuje się odmiennie niż nakazują przepisy.

Jeśli weźmiemy pod uwagę, iż zachowanie kierującego samochodem Ford Ranger spowodowało się do wyprzedzenia powódki i zatrzymania po prawej stronie drogi częściowo na poboczu, to trudno uznać, iż takie zachowanie kierującego samochodem wskazuje, jak to zakłada biegły K. Maliniak, że kierowca wysiadzie z niego niespodziewanie lub otworzy na całą szerokość drzwi.

Bez trudu można mnożyć możliwe zachowania kierującego, który wyprzedził rowerzystę i zatrzymał swój samochód na poboczu, które będą w równej mierze prawdopodobne, jak otwarcie drzwi - np. rozmowa przez telefon komórkowy w zatrzymanym pojeździe, zorientowanie się na mapie o dalszym kierunku jazdy itp., a które to sytuacje w życiu codziennym spotykane są bardzo często.

Z powyższego wynika, iż w okolicznościach przedmiotowej sprawy brak było jednoznacznych przesłanek pozwalających powódce na stwierdzenie jakiegokolwiek nietypowego zachowania innego uczestnika ruchu. Miała ona zatem pełne prawo liczyć, że m.in. kierujący będzie postępował zgodnie z przepisami prawa, w tym po myśli art. 45 ust. 1 pkt 3 PRD - czyli, że zgodnie z tym przepisem przed otwarciem drzwi upewni się co do tego, że nie spowoduje to zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu.

Ponadto należy stwierdzić, że odległość w jakiej powódka omijała stojący samochód (ustalona przez biegłego na 0,75 m) w żadnej mierze nie może zostać uznana za zbyt małą, czy niebezpieczną. Przecież gdyby nie gwałtowne i rażąco nieostrożne zachowanie kierującego samochodem Ford Ranger, będące w rzeczywistości jedyną przyczyną wypadku, do wypadku w ogóle by nie doszło, gdyż w/w odległość pozwalała na bezkolizyjne ominięcie stojącego samochodu.

Tym samym brak jest jakichkolwiek podstaw do stwierdzenia, że powódka naruszyła zasady ruchu drogowego, przez co przyczyniła się do zaistnienia wypadku, w którym doznała obrażeń.

Za powódkę – pełnomocnik
podpis
Rzeszów 02.04.2010r

Sąd Rejonowy
w Rzeszowie
I Wydział Cywilny
35-959 Rzeszów
Pl. Śreniawitów 3

Powód : Krystyna Homar, zam. 36-055 Tulipanowice 46, reprezentowany przez Radcę prawnego Beatę Ubyło.

Pozwany : MGM ASEKURACJA Towarzystwo Ubezpieczeń S.A. w Warszawie - Oddział w Rzeszowie, ul. Żeromskiego 10, reprezentowany przez radcę prawnego Andrzeja Kruka,

PISMO PROCESOWE POZWANEGO

Działając jako pełnomocnik procesowy pozwanego, w związku z doręczeniem w dniu 27.03. 2010 r. opinii biegłego sądowego Krzysztofa Maliniaka z dnia 14.03.2010 r. pozwany zgłasza niżej wymienione zarzuty do opinii:

Pozwany podkreśla, iż co do zasady nie kwestionuje odpowiedzialności za powstanie szkody po stronie kierującego samochodem marki Ford Ranger nr rej. REK 7505 Jana Battona. Powstała sytuacja kolizyjna wynikała z błędnego zachowania Jana Battona, który przy prawidłowej obserwacji obszaru drogi, także za pojazdem, winien był przewidzieć, iż rowerzystka będzie omijać zatrzymany pojazd.

Biegły w opinii pomija jednak fakt, że rowerzystka bezpośrednio przed zdarzeniem została wyprzedzona przez pojazd marki Ford, a zatem rowerzystka widziała tor ruchu zatrzymującego się Forda oraz to, że do chwili rozpoczęcia przez nią omijania nikt z Forda nie wysiadł. Taka sytuacja, dodatkowo przy uwzględnieniu szerokości jezdni i pozycji Forda w chwili zdarzenia (pojazd częściowo na chodniku) oraz wolnego przeciwnego pasa ruchu wskazywała na:

- wysoko prawdopodobną możliwość rozpoczynania wysiadania przez kierującego zatrzymanego pojazdu
- konieczność zachowania przez rowerzystkę odstępu bocznego, pozwalającego na bezpieczne ominięcie zatrzymanego pojazdu z uwzględnieniem hipotetycznego otwarcia drzwi w omijanym pojeździe
- bezproblemową możliwość zwiększenia bocznego odstępu poprzez wjechanie rowerzystki w okolice osi jezdni lub na lewy (przeciwny) pas ruchu

Otrzymują: 1/ Adresat – 2 egz.

2/ a/a

podpis radcy prawnego

PROTOKÓŁ

Dnia 12 maja 2010 r.

Sąd Rejonowy w Rzeszowie Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący SSR Dariusz Nowak

Protokolant Hanna Mika

na posiedzeniu jawnym rozpoznał sprawę z powództwa Krystyny Homar
przeciwko MGM Asekuracja Towarzystwo Ubezpieczeń S.A. w Warszawie
o zapłatę

Posiedzenie rozpoczęło o godzinie 9.00 - zakończono o godzinie 9.55 Po wywołaniu sprawy stawili
się:

za powódkę r. pr. Beata Ubyło;

za pozwanego pełn. r. pr. Andrzej Kruk.

Stawił się biegły Krzysztof Maliniak.

Sąd postanowił przesłuchać biegłego.

Biegły Krzysztof Maliniak - lat 46, biegły sądowy, po przypomnieniu treści złożonego przyrzeczenia
zeznaje:

Podtrzymuję treść pisemnej opinii.

Na pytanie pełn. powódki:

Na podstawie danych, które posiadałem, które były niepełne w zakresie możliwości pełnej rekonstrukcji wypadku stwierdzam, że bezpośrednią lub jedyną przyczyną wypadku mogło być niewłaściwe zachowanie kierującego samochodem Ford Ranger. W mojej ocenie, bezpieczna odległość w tym konkretnym przypadku, przy uwzględnieniu położenia samochodu w stosunku do krawędzi jezdni powinna wynosić około 2,40 m od prawej krawędzi jezdni. Bezpieczna odległość dla manewru ominięcia stojącego samochodu przez kierującą rowerem wynika z zasady ograniczonego zaufania i z faktu, że dla kierującej rowerem dostępne były informacje, że pojazd ten w czasie około 24 sekund po powstaniu kolizji wyprzedził rowerzystkę i rowerzystka widziała, iż pojazd ten zatrzymał się w niedługim czasie od jej wyprzedzenia. Zatem powinna być świadoma, iż w pojeździe znajdują się osoby, w szczególności kierowca, który po zatrzymaniu samochodu może chcieć wysiąść. Natomiast uważam, że w sytuacji kiedy doszło do manewru wyprzedzenia roweru przez samochód, a następnie samochód zjechał na pobocze i zaparkował, rowerzysta powinien zwiększyć swoją uwagę i zakładać, że z pojazdu mogą wysiadać jakieś osoby, w szczególności kierujący. Kierująca rowerem od momentu zatrzymania się samochodu Ford do chwili zderzenia wypadku miała około 17 sekund na reakcję. Był to wystarczający czas, żeby podjąć decyzję co do zmiany toru jazdy lub dostosowania tego toru do sytuacji na jezdni. Trudno jest przewidzieć, czy po zatrzymaniu się kierujący będzie wysiadał, czy np. rozmawiał przez telefon czy sprawdza drogę na mapie.

Na pytanie pełn. pozwanego:

W mojej ocenie, rowerzystka nie zachowała bezpiecznej odległości, o której wspominałem w opinii. Rowerzystka jechała o około pół metra zbyt blisko samochodu, który się zatrzymał. Nie wiem, czy w tym czasie drugi pas jezdni był wolny. Tylko na podstawie osobowego materiału dowodowego można byłoby to ustalić. Nie mogę odpowiedzieć na pytanie, czy kierująca rowerem mogła zjechać do osi jezdni, która była nieoznaczona, bo nie znam parametrów ruchu ewentualnego pojazdu nadjeżdżającego z przeciwnika. Nie jestem w stanie procentowo ustalić, w jakim stopniu powódka przyczyniła się do powstania szkody. Mogę tylko stwierdzić, że zachowanie kierującej rowerem pozostawało w związku przyczynowym z zaistniałym wypadkiem. Nie znając rzeczywistego momentu odtworzenia drzwi przez kierującego samochodem Ford, nie mogę przeprowadzić analizy bezwarunkowej lub warunkowej możliwości uniknięcia wypadku. Nie mogę wypowiedzieć się do przyczynienia, a w szczególności stopnia przyczynienia. Zachowanie powódki cechowało zaniedbanie zasady bezpiecznego odstępu od omijanego pojazdu i w ten sposób powódka pozbawiła się możliwości uniknięcia wypadku. Tak rozumiem związek przyczynowo - skutkowy między jej zachowaniem a zaistniałym wypadkiem. Kierujący samochodem wcześniej otworzył już drzwi i wystawił nogę. W takiej sytuacji można przyjąć, że do pełnego otwarcia drzwi mogło upłynąć od kilku do całych 17 sekund, w zależności od intensywności otwierania drzwi.

Odczytano.

Sąd postanowił przyznać biegłemu wynagrodzenie za sporządzenie opinii w kwocie 495 zł.

Celem opracowania opinii przez biegłego ortopedę Sąd postanowił odroczyć rozprawę z terminem na piśmie.

Protokolant:
podpis

Przewodniczący:
podpis

Sygn. akt: I C 1342/09

Sąd Rejonowy
Wydział I Cywilny
w Rzeszowie

W sprawie z powództwa: Krystyna Homar.

Opinię z zakresu chirurgii, ortopedii i traumatologii opracowano na podstawie akt sprawy sygn. IC 1342/09 Sądu Rejonowego w Rzeszowie oraz dokumentacji lekarskiej przedłożonej w czasie badania w dniu 11 lipca 2010 roku.

Przebieg leczenia ustalono na podstawie dokumentacji lekarskiej wraz ze zdjęciami rtg przedłożonymi przez powódkę w czasie badania lekarskiego.

Jak wynika z dokumentacji znajdującej się w aktach sprawy i z dokumentacji przedłożonej w czasie badania, powódka Homar Krystyna ur. 20 maja 1946 roku, zamieszkała w Tulipanowicach 46, leg. się dowodem osobistym ABC 155291 wydanym przez Wójta Gminy Wilcza, w dniu 23 marca 2007 roku uległa wypadkowi drogowemu. Z miejsca wypadku przewieziona została karetką do Ambulatorium Chirurgicznego WSPR w Rzeszowie, która wracała po wykonaniu transportu. Po przeprowadzonych badaniach, w tym zdjęć rtg, ustalono rozpoznanie: złamanie kłykcia bocznego kości piszczelowej lewej. Skierowana została do Szpitala Miejskiego w Rzeszowie. Do Szpitala Miejskiego przyjęta w dniu wypadku, hospitalizowana w Oddziale Urazowo Ortopedycznym z rozpoznaniem jak na skierowaniu. W dniu 24 marca 2007 roku w trybie planowym zastosowano leczenie operacyjne: zespolenie dwoma śrubami złamanie kłykcia bocznego piszczeli, unieruchomienie gipsowe. W dniu 30 kwietnia 2007 r. wypisana ze szpitala z zaleceniami: gips na 4 tygodnie, kontrola w Poradni Ortopedycznej za 4 tygodnie, zakaz obciążania operowanej kończyny. W okresie od 10 do 13 maja 2008 roku hospitalizowana w Oddziale Ortopedii i Traumatologii Szpitala Wojewódzkiego w Rzeszowie. W dniu 12.05.08 r. usunięto zespolenie. Wypisana z zaleceniem dalszego leczenia w Przyszpitalnej Poradni Ortopedycznej, kontrola za 4 tygodnie lub natychmiast w razie potrzeby. Chodzenie z pełnym odciążeniem kończyny dolnej lewej.

Badaniem wykonanym w dniu 11 lipca 2010 roku, stwierdza się:
z wywiadu - do wypadku doszło w godzinach południowych. Operowana w dniu 24 marca 2007 r. Opatrunek gipsowy po operacji łącznie na 5 tygodni. Trzy tygodnie po zdjęciu unieruchomienia gipsowego rozpoczęto leczenie usprawniające w Gabinetach Fizjoterapii w Wilczy,
Operowana trzykrotnie:

1. Szpital Miejski w Rzeszowie: zespolenie operacyjne odłamów;
2. Szpital Wojewódzki w Rzeszowie: usunięcie zespolenia;
3. Szpital Wojewódzki w Rzeszowie: artroskopia operacyjna stawu kolanowego.

Początkowo, jak pokazuje powódka, zakres zgięcia w stawie kolanowym był w granicach ok. 40 stopni. Zgięcie do kąta prostego uzyskała po blokadach (7 blokad) w roku 2008.

Z historii choroby Poradni Ortopedycznej wynika, że pomiary zgięcia stawu kolanowego w dniu 5 czerwca 2007 r. wykazują 90 stopni, a w dniu 14 sierpnia 2007 r. wykazują 120 stopni zgięcia. Powódka podaje, że w czasie chodzenia kolano „ucieka” do przodu i „robi się sztywne”. Chodzi o kulach. Bez kul chodzi w miejscach, gdzie może oprzeć się o przedmioty (meble w domu, płot itp.). Bardzo silne bóle odczuwała w czasie transportu z miejsca wypadku do Ambulatorium Chirurgicznego WSPR w Rzeszowie. Drugim okresem, gdy bóle występowały bardzo silne, to okres rehabilitacji – ćwiczenia ruchowe. Bóle nasilają się po przeciążeniu w czasie chodzenia, przy zmianach atmosferycznych. Bóle kończyny dolnej prawej i kręgosłupa wiąże z przeciążeniem kończyny dolnej prawej. Podaje trudności w zasypianiu. Przed wypadkiem nigdy nie była leczona z powodu schorzeń kończyn dolnych. Obecnie chodzi w stabilizatorze stawu kolanowego lewego. Badaniem przedmiotowym stwierdza się – chodzi o kulach, po gabinecie przechodzi opierając się o meble. Staw kolanowy lewy zabezpieczony stabilizatorem. Blizna pooperacyjna przebiega po zewnętrznym brzegu rzepki, długości 12,5 cm, lekko łukowata, nie zrośnięta z podłożem, nie bolesna. Obwody ud mierzone na jednakowych wysokościach wynoszą:

podudzie prawe: 53 cm 44 cm

lewe: 52 cm 43 cm

Żyłki obu podudzi bez zmian troficznych.

Ruchy stawu kolanowego prawego: czynne i bierne w granicach normy. Ruchy bierne stawu kolanowego lewego: ruch czynny wyprostu pełny spowolniały; ruch czynny zgięcia spowolniały, wykonywany z wysiłkiem, drobnymi „skokami”.

Analiza zdjęć rtg: zdjęcie wyjściowe: złamanie kłykcia bocznego kości piszczelowej lewej. Zdjęcia po operacji zespolenia: ustawienie odłamów anatomiczne, zespolenie dwoma śrubami. Rtg z dnia 4 marca 2008 roku – zrost dokonany. W szparze stawowej od przodu widoczna „mysz stawowa” wielkości małej fasoli, zlokalizowana poniżej dolnego bieguna rzepki.

Wynik badania rezonansu magnetycznego stawu kolanowego lewego z dnia 3 października 2008 roku:

stan po złamaniu i stabilizacji kłykcia bocznego piszczeli lewej,

złamanie wyniosłości międzykłykciowej piszczeli lewej z przemieszczeniem, pęknięcie więzadła krzyżowego przedniego kolana lewego,

uszkodzenie łąkotki bocznej i przyśrodkowej kolana lewego wykazuje progresję zmian patologicznych stawu kolanowego lewego.

OPNIA SĄDOWO – LEKARSKA.

Odpowiadając na pytania Sądu:

1. U powódki stwierdzono złamanie kłykcia bocznego kości piszczelowej lewej z przemieszczeniem. W dniu 12 maja 2008 roku, po uzyskaniu zrostu usunięto zespolenie. Zlecono chodzenie z pełnym odciążeniem. Ze względu na utrzymujące się dolegliwości bólowe i brak poprawy pomimo długotrwałego i systematycznego leczenia ambulatoryjnego, w dniu 3 października 2008 roku wykonano badanie rezonansem magnetycznym, które wykazało zmiany pourazowe stawu kolanowego lewego. W dniu 8 stycznia 2009 roku ponowne badanie rezonansem magnetycznym. W dniu 14 marca 2009 roku leczenie operacyjne - artroskopia operacyjna.
2. Zakres i przebieg leczenia i związane z tym cierpienie: systematycznie prowadzone leczenie usprawniające, usunięcie zespolenia, artroskopia operacyjna, kule inwalidzkie, stabilizator kolana lewego.
Wymaga opieki osób trzecich w życiu codziennym.
3. Biorąc pod uwagę utrzymujące się dolegliwości bólowe, osłabienie siły mięśniowej kończyny dolnej lewej, progresję pourazowych zmian zapalnych wynikających z porównawczych wyników badań rezonansu magnetycznego z dnia 3 października 2008 r. i z dnia 8 stycznia 2009 r. należy przyjąć, że progresja zmian będzie się stopniowo pogłębiała. Trudno przewidzieć, w jakim czasie będzie to następowało, ale jest nieuchronne.
4. Niezbędne jest systematyczne leczenie usprawniające i przeciwzapalne. W życiu codziennym, konieczna jest pomoc osób trzecich. Wykonywanie pracy fizycznej w pozycji stojącej jest niemożliwe. Może wykonywać prace ręczne w pozycji siedzącej.

podpis biegłego sądowego

PROTOKÓŁ

Dnia 11 kwietnia 2011 r.

Sąd Rejonowy w Rzeszowie Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSR Dariusz Nowak

Protokolant: Eleonora Grzyb

na posiedzeniu jawnym rozpoczął sprawę z powództwa Krystyny Homar
przeciwko MGM Asekuracja Towarzystwo Ubezpieczeń S.A. w Warszawie
o zapłatę

Posiedzenie rozpoczęło o godzinie 12:10. Zakończono o godzinie 12:35.

Po wywołaniu sprawy stawili się:

Powódka nie stawiała się. W jej imieniu r. pr. B. Ubyło

Za pozwanego pełnomocnik r. pr. A. Kruk.

Pełnomocnik powódki wnosi jak w pozwie.

Pełnomocnik pozwanego wnosi o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów.

Przewodniczący zamknął rozprawę i po naradzie ogłosił wyrok i przedstawił ustnie jego motywy.

Protokolant:

podpis

Przewodniczący:

podpis



WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 kwietnia 2011 r.

Sąd Rejonowy w Rzeszowie Wydział I Cywilny
w składzie:

Przewodniczący: SSR Dariusz Nowak

Protokolant: Eleonora Grzyb

po rozpoznaniu w dniu 11 kwietnia 2011 r. w Rzeszowie na rozprawie
sprawy z powództwa Krystyny Homar
przeciwko MGM Asekuracja Towarzystwo Ubezpieczeń S.A. w Warszawie
o zapłatę

- I. zasądza od pozwanego MGM Asekuracja Towarzystwo Ubezpieczeń S.A w Warszawie na rzecz powódki Krystyny Homar tytułem zadośćuczynienia kwotę 33.100 (trzydzieści trzy tysiące sto) zł z odsetkami ustawowymi od dnia 25 listopada 2009 roku;
- II. ustala odpowiedzialność pozwanego MGM Asekuracja Towarzystwo Ubezpieczeń S.A w Warszawie na przyszłość za skutki wypadku, jakiemu uległa powódka Krystyna Homar w dniu 23 marca 2007 roku;
- III. w pozostałej części powództwo oddala;
- IV. nakazuje ściągnąć od pozwanego MGM Asekuracja Towarzystwo Ubezpieczeń S.A w Warszawie na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Rzeszowie kwotę 2 337,19 (dwa tysiące trzysta trzydzieści siedem złotych dziewiętnaście groszy) zł tytułem kosztów sądowych, od uiszczenia których powódka była zwolniona, w tym 664, 19 zł tytułem wydatków uiszczonych tymczasowo przez Skarb Państwa i 1 673 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu;
- V. zasądza od pozwanego MGM Asekuracja Towarzystwo Ubezpieczeń S.A w Warszawie na rzecz powódki Krystyny Homar kwotę 936 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa radcowskiego.

podpis sędziego

Rzeszów, 12 kwietnia 2011 r.

Sąd Rejonowy
Wydział I Cywilny
w Rzeszowie

/prezentata:
Sąd Rejonowy w Rzeszowie
wpływ: 12. 04 2011 r./

sygn. akt I C 1342/09

Powódka: Krystyna Homar, zastępowana przez pełnomocnika Beatę Ubyło
Pozwany: MGM Asekuracja Towarzystwo Ubezpieczeń S.A. w Warszawie

Działając imieniem powódki, wnoszę o sporządzenie uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego w Rzeszowie, Wydział I Cywilny, z dnia 11.04.2011 r., sygn. akt I C 1342/09 oraz doręczenie odpisu wyroku wraz z jego uzasadnieniem do moich rąk.

Za powódkę – pełnomocnik
podpis

Uzasadnienie

Powódka Krystyna Homar domagała się zasądzenia od pozwanego MGM Asekuracja Towarzystwo Ubezpieczeń S.A. w Warszawie kwoty 53.100 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwot: 33.100 zł od 16.05.2008 r. do dnia zapłaty oraz 20.000 zł od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Ponadto powódka wniosła o ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku z dnia 23.03.2007 r. oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa radcowskiego.

W uzasadnieniu podała, iż wskutek zaistniałego w dniu 23.03.2007 r. wypadku w miejscowości Tulipanowice, którego sprawcą był kierujący samochodem osobowym marki Ford Ranger nr rej. REK 7505 Jan Batton, doznała złamania kłykcia bocznego kości piszczelowej lewej. Z powodu doznanego urazu powódka przebywała w Szpitalu Miejskim w Rzeszowie w okresie 23.03.2007 r. - 30.04.2007 r., gdzie w dniu 24.03.2007 r. przeszła operację zespolenia złamania, a następnie kontynuowała leczenie w Wojewódzkim Szpitalu w Rzeszowie w okresie 10.05.2008 r. - 13.05.2008 r., gdzie przeprowadzono kolejną operację usunięcia zespolenia. W okresie 31.05.2007 - 15.12.2007 r. powódka korzystała z zabiegów rehabilitacyjnych, a podczas kolejnej hospitalizacji w Wojewódzkim Szpitalu w Rzeszowie w okresie 12.03.2009 r. - 15.03.2009 r. przebyła operację stawu kolanowego.

Pozwany przejął odpowiedzialność gwarancyjną z umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych - w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza i kierującego pojazdem Jana Battona, z którym pozwany zawarł stosowną umowę ubezpieczenia.

Pozwany, po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, przyznał powódce kwotę 11.500 zł tytułem zadośćuczynienia oraz odszkodowanie w kwocie 6.126,75 zł, pomniejszoną o 40% wskutek ustalenia takiego przyczynienia się powódki do zaistniałego wypadku. Ostatecznie pozwany wypłacił powódce kwotę 6.900 zł tytułem zadośćuczynienia i kwotę 3.676,05 zł tytułem odszkodowania.

Zdaniem powódki, otrzymana od pozwanego kwota jest rażąco niska, z uwagi na rodzaj i zakres obrażeń ciała, rozstrój zdrowia i ich skutki, dalej idące niż wynikałoby to z ustaleń, dokonanych przez pozwanego. Za doznane przez powódkę cierpienia fizyczne i psychiczne, trwały uszczerbek na zdrowiu oraz niepomyślne rokowania na przyszłość zadośćuczynienie powinno wynosić jej zdaniem 60.000 zł. Uwzględniając zatem wypłaconą przez pozwanego kwotę 6.900 zł, do zapłaty pozostaje 53.100 zł.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniosł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwany podniósł, iż uszczerbek na zdrowiu powódki został w toku postępowania likwidacyjnego oceniony przez biegłego lekarza i na tej podstawie zostało wypłacone stosowne odszkodowanie oraz zadośćuczynienie za krzywdy moralne. Jak podnosi pozwany, przy ocenie należnej powódce kwoty brano pod uwagę długotrwałość i rozmiar cierpień, jak też i

okoliczność, iż powódka przyczyniła się w 40% do wypadku, co nie pozostawało bez wpływu na związane z nim skutki.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Dnia 23.03.2007 r. w miejscowości Tulipanowice doszło do wypadku drogowego. Kierujący samochodem marki Ford Ranger nr rej. REK 7505 Jan Batton wyprzedził jadącą na rowerze powódkę, a następnie zatrzymał się i nie zachowując należytej ostrożności otworzył drzwi pojazdu, w które wjechała powódka, nie zachowawszy bezpiecznej odległości wymaganej przy omijaniu stojącego pojazdu. W wyniku wypadku powódka doznała złamania kłykcia bocznego kości piszczelowej lewej.

(dowód: wyrok Sądu Rejonowego w Rzeszowie z dnia 31.10.2007 r. w sprawie XI K 122/07, częściowo opinia biegłego mgr inż. Krzysztof Maliniak z dnia 14.03.2010 r.)

Bezspornym jest, że z miejsca wypadku powódkę przewieziono do Szpitala Miejskiego w Rzeszowie, gdzie przebywała do 30 kwietnia 2007 r. W dniu 24.03.2007 r. w Szpitalu tym wykonano u powódki operację zespolenia złamania i unieruchomiono kończynę na okres 4 tygodni. W okresie 31.05.2007 r. - 15.12.2007 r. powódka korzystała z zabiegów rehabilitacyjnych. Podczas hospitalizacji w Wojewódzkim Szpitalu w Rzeszowie w okresie 10.05.2008 r. - 13.05.2008 r. wykonano u powódki kolejną operację usunięcia zespolenia złamanej kości. W dniu 14.03.2009 r. powódka przeszła kolejną operację, podczas której wykonano artroskopię stawu kolanowego, chondrektomię kłykcia przyśrodkowego uda lewego, shaving zmian chrzęstnych oraz płukanie lewego kolana.

Pismem z dnia 16.05.2008 r. powódka zwróciła się do pozwanego o wypłatę zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w kwocie 40.000 zł i odszkodowania w kwocie 10.000 zł.

(dowód: pismo z dnia 16.05.2008 r.)

Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego pozwany, ustalając 40% przyczynienie się powódki do powstałej szkody, wypłacił jej kwotę 6.900 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 3.676,05 zł tytułem odszkodowania.

(dowód: decyzja MGM Asekuracja Towarzystwo Ubezpieczeń S.A. w Warszawie)

Powódka w aktywny sposób pozbawiła się możliwości uniknięcia wypadku. Przejeżdżanie przez powódkę w odległości 0,75 m od lewego boku omijanego samochodu było zaniechaniem zasady utrzymania bezpiecznego odstępu, który powinien być większy o ok. 0,5 m. Widząc zatrzymujący się pojazd, powódka powinna się bowiem spodziewać, iż znajdują się w nim osoby, które będą chciały z niego wysiąść. Zachowanie powódki pozostawało zatem w związku przyczynowo - skutkowym z zaistniałym zdarzeniem.

(dowód: opinia biegłego mgr inż. Krzysztofa Maliniaka z dnia 14.03.2010 r.)

Powódka cierpi na związane z przebytym urazem dolegliwości bólowe i osłabienie siły mięśni kończyny dolnej lewej. Porównując wyniki badań rezonansu magnetycznego z dnia 3.10.2007 r. i 8.01.2008 r., można zauważyć pogłębiające się zmiany pourazowe, które uzasadniają stwierdzenie co do niepomyślnych rokowań w zakresie stanu zdrowia powódki na przyszłość.

(dowód: opinia biegłego dr nauk med. Mateusza Łękotki z dnia 11.07.2010 r.)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o powołane wyżej dowody. Sąd dał wiarę zebranym w sprawie dokumentom, albowiem zostały sporządzone w przepisanej formie, przez uprawnione osoby, w ich zakresie działania i zgodnie z obowiązującymi przepisami stanowią dowód tego, co zostało w nich zaświadczone. Dokumenty te nie były też kwestionowane przez żadną ze stron postępowania.

Sąd uznał za wiarygodne również opinie biegłych, którzy w sposób nie budzący wątpliwości orzekli w przedmiocie okoliczności wypadku, doznanych przez powódkę obrażeń i zaistniałego wskutek wypadku uszczerbku na zdrowiu, a także jej obecnego stanu zdrowia.

Sąd obdarzył walorem mocy dowodowej zeznania świadka Władysława Homara. Zeznania te są logiczne, spójne, konsekwentne, wyczerpująco odpowiadają na postawione przez Sąd pytania i w zasadzie znajdują potwierdzenie w zebranym materiale dowodowym, przede wszystkim w zgromadzonej dokumentacji medycznej oraz ustaleniach biegłych.

Sąd zważył, co następuje:

Bezsporny w przedmiotowej sprawie pozostaje fakt zaistnienia w dniu 23.03.2007 r. wypadku, w którym ucierpiała powódka. Poza sporem pozostaje również, iż w następstwie tego zdarzenia powódka doznała obrażeń ciała w postaci złamania kłykcia bocznego kości piszczelowej lewej, jak również konieczność leczenia szpitalnego i ambulatoryjnego powódki. Wskazuje na to przede wszystkim zebrana dokumentacja lekarska oraz stanowiska obu stron.

Przedmiotem niniejszego postępowania było ustalenie wysokości należnego powódce zadośćuczynienia pieniężnego z tytułu doznanej wskutek wypadku krzywdy.

Art. 822 k.c. stanowi, iż przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony.

Przy określaniu należnego powódce zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Sąd stosuje art. 445 § 1 k.c., przy zastosowaniu przesłanek określonych w art. 444 k.c., dotyczących w szczególności uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia.

Krzywdą w rozumieniu art. 445 k.c. będzie z reguły trwałe kalectwo poszkodowanego, powodujące cierpienie fizyczne oraz ograniczenie ruchów i wykonywanie czynności życia codziennego.

Uszkodzenie ciała w rozumieniu art. 444 § 1 k.c. polega na naruszeniu integralności fizycznej człowieka (np. złamanie). Naruszenie to może dotyczyć nie tylko samej powłoki cielesnej, ale również tkanek oraz narządów wewnętrznych (uszkodzenie organów wewnętrznych).

Rozstrój zdrowia - w rozumieniu art. 444 § 1 k.c. - wyraża się w zakłóceniu funkcjonowania poszczególnych organów, bez ich widocznego uszkodzenia (np. zatrucie, nerwica, choroba psychiczna). Jest oczywiste, iż często to samo zdarzenie może wywołać zarówno uszkodzenie ciała, jak i rozstrój zdrowia.

W praktyce spowodowanie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia jest najczęstszą podstawą żądania zadośćuczynienia za krzywdę i na takiej podstawie oparła swoje roszczenie powódka.

Chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości), cierpienia psychiczne (ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia).

Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Obejmuje ono wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości. Ma więc ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego, w art. 445 k.k. mowa jest bowiem o „odpowiedniej sumie tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę”, przyznawaną jednorazowo.

Powódka w niniejszej sprawie domagała się weryfikacji, a zarazem wyrównania przyznanego jej przez pozwanego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Pozwany uwzględniając 40% przyczynienie się powódki do zaistniałego zdarzenia, uwzględnił jej żądanie z tytułu zadośćuczynienia do kwoty 6.900 zł.

Art. 445 k.c. pozostawia sądowi orzekającemu dużą swobodę w zakresie orzekania o wysokości zadośćuczynienia za doznana krzywdę, aczkolwiek Sąd winien kierować się zasadami obiektywności i umiarkowania, przy rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. Zadośćuczynienie z art. 445 k.c. ma przede wszystkim bowiem charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość ta nie może być jednak nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach (tak: SN w wyroku z dnia 26 lutego 1962 r., 4 CR 902/61, OSNCP 1963, nr 5, poz. 107; w wyroku z dnia 24 czerwca 1965 r., I PR 203/65, OSPiKA 1966, poz. 92; por. też wyrok z dnia 22 marca 1978 r., IV CR 79/78, Monitor Prawniczy - Zestawienie Tez 2001/8 str. 469).

Zdaniem Sądu, wypłacona powódce w postępowaniu likwidacyjnym tytułem zadośćuczynienia kwota, nie rekompensuje doznanej przez nią krzywdy. Wypłacona przez pozwanego kwota uwzględniała jedynie ustalony przez biegłych w postępowaniu likwidacyjnym 15% uszczerbek na zdrowiu powódki, przy przyjęciu 40% przyczynienia się, w związku z czym nie może ona stanowić rekompensaty za doznaną krzywdę w powyższym rozumieniu.

Sąd wziął pod uwagę, iż wskutek wypadku powódka doznała uszczerbku na najcenniejszym dobru jakie posiada, tj. na zdrowiu. Sąd uwzględnił również, iż powódka przebywała na długotrwałym leczeniu, przechodząc trzy bolesne zabiegi operacyjne, jak i fakt unieruchomienia kończyny dolnej opatrunkiem gipsowym na okres 4 tygodni. Wskutek wypadku powódka doznała też głębokich zmian w sferze psychicznej, które utrudniają codzienne funkcjonowanie i występują w postaci bezsenności, czy nadmiernej drażliwości. Biorąc pod uwagę wiek powódki i jej obecny stan zdrowia, z całą pewnością należy stwierdzić, iż nigdy nie wróci ona do sprawności sprzed wypadku. Co więcej, jak wynika z opinii biegłego chirurga, rokowania na przyszłość co do stanu zdrowia powódki są niepomysłne. Zdaniem biegłego, progresja zmian pourazowych będzie się stopniowo pogłębiać. Powódka porusza się obecnie za pomocą kul łokciowych, wymaga stałej opieki osób trzecich i dalszego leczenia specjalistycznego.

Reasumując powyższe wywody, Sąd uznał, że właściwym zadośćuczynieniem za doznaną krzywdę będzie kwota 50.000 zł.

Z drugiej jednak strony Sąd wziął pod uwagę, iż zachowanie powódki w momencie zdarzenia stanowiło związek przyczynowo - skutkowy z zaistniałym wypadkiem. Jak wynika z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, powódka przyczyniła się do skutków zdarzenia. Nie zachowała bowiem bezpiecznej odległości przy omijaniu stojącego pojazdu wiedząc, iż znajdują się w nim osoby, które najprawdopodobniej będą chciały wysiąść. Powódka zatem w aktywny sposób pozbawiła się możliwości uniknięcia wypadku. Biorąc pod uwagę okoliczności zaistniałego zdarzenia i przeprowadzone w sprawie dowody, Sąd ocenił przyczynienie się powódki do zaistniałego wypadku na 20%.

Mając na uwadze powyższe przyczynienie się powódki Sąd uznał, iż należna powódce kwota, stanowiąca zadośćuczynienie za doznaną, wskutek zaistniałego wypadku, krzywdę to kwota 40.000 zł. Sąd wziął jednak pod uwagę, iż w postępowaniu likwidacyjnym powódce wypłacono kwotę 6 900 zł tytułem zadośćuczynienia (pozwany ustalił należną powódce tytułem zadośćuczynienia kwotę 11.500 zł, a następnie uwzględnił przyczynienie się w 40%, co daje kwotę 4.600 zł). W związku z powyższym Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia kwotę 33 100 zł, o czym orzekł jak w punkcie I wyroku, stosując art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 362 k.c.

Sąd ustalił odpowiedzialność pozwanego na przyszłość za skutki wypadku z dnia 23 marca 2007 r., orzekając jak w punkcie II wyroku. W sprawie o naprawienie szkody wynikłej z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia zasądzenie określonego świadczenia nie wyłącza bowiem jednoczesnego ustalenia w sentencji wyroku odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości z tego samego zdarzenia (tak: SN w uchwale składu 7 sędziów z dnia 17.04.1970 r., III PZP 34/69, OSNCP 1970, nr 12, poz. 217). Przy uszkodzeniu ciała lub doznaniu rozstroju zdrowia poszkodowany może bowiem określić podstawę żądanego odszkodowania jedynie w zakresie tych skutków, które już wystąpiły, natomiast nie może określić dalszych skutków jeszcze nie ujawnionych, których jednak wystąpienie jest prawdopodobne. Często nie da się przewidzieć wszystkich następstw rozstroju zdrowia, chociaż nie można wykluczyć wystąpienia w przyszłości dalszych następstw uszkodzenia ciała obok tych, które się już ujawniły.

W pozostałej części Sąd powództwo oddalił, o czym orzekł jak w punkcie III wyroku.

W odniesieniu do kosztów procesu, Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. ustalając, że powódka uległa w swoich żądaniach w 37 %. Sąd nakazał ściągnięcie od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2 337,19 zł, tytułem części kosztów sądowych od uiszczenia których powódka była zwolniona.

Powyższą zasadę, tj. stosunkowego rozdzielenia kosztów Sąd zastosował również w odniesieniu do kosztów zastępstwa procesowego.

podpis sędziego

Zarządzenia:

Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi powódki.

podpis sędziego

Ministerstwo Sprawiedliwości

Departament Nadzoru nad Aplikacjami Prawniczymi

CZWARTY DZIEŃ EGZAMINU RADCOWSKIEGO 17 CZERWCA 2011 r.

CZĘŚĆ CZWARTA EGZAMINU

zadanie z zakresu prawa gospodarczego

Pouczenie:

1. Zadanie oznacza się indywidualnym kodem.
 - a. W przypadku rozwiązywania zadania w formie odręcznej, zdający wpisuje numer kodu na pierwszej stronie zadania i na każdej stronie pracy zawierającej rozwiązanie zadania.
 - b. W przypadku rozwiązywania zadania przy użyciu sprzętu komputerowego, zdający wpisuje numer kodu na pierwszej stronie zadania oraz w oknie aplikacji do zdawania egzaminów prawniczych, zgodnie z wyświetlonym komunikatem (numer kodu będzie automatycznie wstawiany na każdej stronie pracy pisemnej).
2. Nie jest dopuszczalne w żadnym miejscu zadania i pracy zawierającej rozwiązanie zadania wpisanie własnego imienia i nazwiska ani też podpisanie się własnym imieniem i nazwiskiem.
3. Czas na rozwiązanie zadań (z zakresu prawa gospodarczego oraz z zakresu prawa administracyjnego) wynosi 480 minut.
4. Zadanie z zakresu prawa gospodarczego zawarte jest na 3 ponumerowanych stronach (łącznie ze stroną tytułową oraz informacją dla zdającego). W razie braku którejkolwiek ze stron, należy o tym niezwłocznie zawiadomić Komisję Egzaminacyjną.

Informacja dla zdającego

1. Po zapoznaniu się z treścią zadania, proszę sporządzić na zlecenie Adama Nowaka umowę sprzedaży udziałów w „Trans-port” spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, uwzględniającą założenia ujęte w zadaniu.
2. Dopuszczalne jest dokonywanie dodatkowych założeń w pracy, przydatnych do uzupełnienia stanu faktycznego, jednak bez zmiany podanych w zadaniu założeń.
3. Dane podmiotów zawierających umowę powinny zostać dokładnie określone przez zdającego.
4. Nie jest konieczne sporządzanie załączników do umowy.
5. Zdający powinien wskazać, czyje podpisy winny zostać złożone pod umową, przy czym zakłada się, że podpisy te zostały notarialnie poświadczone.
6. Praca zawierająca rozwiązanie zadania winna być oparta o stan prawny obowiązujący w dniu egzaminu.
7. Zadanie zostało wydrukowane dwustronnie.

„Cargo” spółka akcyjna z siedzibą w Warszawie jest właścicielem 250 udziałów o wartości nominalnej 150 zł każdy w „Trans - port” spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Warszawie, które zamierza zbyć Adamowi Nowakowi, członkowi swego zarządu, za cenę 150.000 zł. Zarząd spółki „Cargo” jest trzyosobowy.

1. W „Trans - port” spółce z o.o. jest jeszcze dwóch innych wspólników. Zgodnie z umową spółki „Trans - port”, zbycie udziałów wymaga zgody spółki, a wspólnikom tej spółki przysługuje prawo pierwszeństwa w nabyciu zbywanych udziałów.
2. „Cargo” spółka akcyjna uzyskała zgodę „Trans – port” spółki z o.o. na zbycie udziałów. Nie upłynął termin do złożenia oświadczeń przez pozostałych wspólników o skorzystaniu z prawa pierwszeństwa.
3. Adam Nowak jest żonaty i nabywa udziały ze środków pochodzących z majątku wspólnego, a strony umowy postanawiają, że „Cargo” spółka akcyjna będzie mogła żądać zaspokojenia z majątku wspólnego małżonków Nowak.
4. W celu zabezpieczenia wierzytelności „Cargo” spółki akcyjnej z tytułu zapłaty ceny, Adam Nowak ustanawia w umowie sprzedaży prawo zastawu na rzeczy ruchomej.

Ministerstwo Sprawiedliwości

Departament Nadzoru nad Aplikacjami Prawniczymi

CZWARTY DZIEŃ EGZAMINU RADCOWSKIEGO 17 CZERWCA 2011 r.

CZĘŚĆ PIĄTA EGZAMINU

zadanie z zakresu prawa administracyjnego

Pouczenie:

1. Zadanie oznacza się indywidualnym kodem.
 - a. W przypadku rozwiązywania zadania w formie odręcznej, zdający wpisuje numer kodu na pierwszej stronie zadania i na każdej stronie pracy zawierającej rozwiązanie zadania.
 - b. W przypadku rozwiązywania zadania przy użyciu sprzętu komputerowego, zdający wpisuje numer kodu na pierwszej stronie zadania oraz w oknie aplikacji do zdawania egzaminów prawniczych, zgodnie z wyświetlonym komunikatem (numer kodu będzie automatycznie wstawiany na każdej stronie pracy pisemnej).
2. Nie jest dopuszczalne w żadnym miejscu zadania i pracy zawierającej rozwiązanie zadania wpisanie własnego imienia i nazwiska ani też podpisanie się własnym imieniem i nazwiskiem.
3. Czas na rozwiązanie zadań (z zakresu prawa gospodarczego oraz z zakresu prawa administracyjnego) wynosi 480 minut.
4. Zadanie z zakresu prawa administracyjnego zawarte jest na 11 ponumerowanych stronach (łącznie ze stroną tytułową i informacją dla zdającego). W razie braku którejkolwiek ze stron, należy o tym niezwłocznie zawiadomić Komisję Egzaminacyjną.

Informacja dla zdającego

1. Po zapoznaniu się z zadaniem – opracowanymi na potrzeby egzaminu aktami sprawy, proszę sporządzić, jako należycie umocowany pełnomocnik wnioskodawcy Marka Kowala - radca prawny Jan Witkowski, do którego Marek Kowal zwrócił się o poradę w dniu 3 czerwca 2011 r., skargę do wojewódzkiego sądu administracyjnego, albo w przypadku uznania, że brak jest podstaw do jej sporządzenia, opinię prawną o braku podstaw do sporządzenia skargi.
2. Należy założyć, że:
 - a) wszystkie znajdujące się w aktach dokumenty zostały prawidłowo sporządzone przez właściwe organy i podpisane przez upoważnione osoby,
 - b) decyzja Starosty Włocławskiego nr 222/2010 z dnia 10 maja 2010 r. jest ostateczna,
 - c) strona została prawidłowo zawiadomiona o wszystkich czynnościach organu, także o zakończeniu postępowania dowodowego i możliwości wypowiedzenia się co do zebranych dowodów, prawidłowo były doręczane jej wszystkie postanowienia i pisma, zapoznała się z całością zgromadzonych w sprawie dowodów i nie zgłosiła zastrzeżeń do zgromadzonego materiału dowodowego, a zażalenie wniosła w terminie,
 - d) postanowienie z dnia 26 maja 2011 r. doręczono Markowi Kowalowi w dniu 1 czerwca 2011 r.
3. W przypadku sporządzenia skargi należy przyjąć, że sądem właściwym jest Wojewódzki Sąd Administracyjny w Bydgoszczy, ul. Jana Kazimierza 5, 85-035 Bydgoszcz.
4. W przypadku sporządzenia skargi nie jest konieczne omówienie kwestii związanych z wysokością i sposobem wniesienia wpisu od skargi oraz sporządzenie i dołączenie do skargi pełnomocnictwa.
5. Po sporządzeniu skargi lub opinii należy wskazać, czyj podpis powinien znaleźć się pod tym pismem.
6. Data pracy zawierającej rozwiązanie zadania winna wynikać z przedstawionego stanu faktycznego.
7. Zadanie – opracowane na potrzeby egzaminu akta, zostało wydrukować dwustronnie.

Marek Kowal
ul. Niecała 10
87-890 Popów

Popów, dnia 4 marca 2011 r.

Starostwo Powiatowe we Włocławku
ul. Cyganka 28
87-800 Włocławek

Wniosek

o wznowienie postępowania w sprawie zakończonej decyzją ostateczną Starosty Włocławskiego z dnia 10 maja 2010 r. nr 222/2010

Uprzejmie proszę o wznowienie - na podstawie art. 145 § 1 pkt 4 k.p.a. - postępowania w sprawie zakończonej wymienioną wyżej decyzją, którą zatwierdzono projekt budowlany i udzielono Jerzemu Małkowi pozwolenia na zmianę sposobu użytkowania budynku gospodarczego na budynek mieszkalny na działce nr 55 w miejscowości Popów. Wydana decyzja jest wadliwa z uwagi na to, iż bez własnej winy nie brałem udziału w postępowaniu, mimo iż jestem właścicielem działki sąsiedniej oznaczonej numerem 56. Decyzja zezwala na wykonanie w ścianie budynku znajdującego się na działce nr 55 dodatkowych okien i drzwi w odległości mniejszej niż 4 m od granicy mojej działki nr 56.

Ponadto w planie przebudowy budynku istnieją nieścisłości co do niektórych wymiarów i nie została również uzgodniona sprawa przeprowadzenia kanalizacji przez moją posesję do wspólnej studzienki kanalizacyjnej.

O decyzji dowiedziałem się w dniu 15 lutego 2011 r. od sąsiadów.

Marek Kowal

D E C Y Z J A**Nr 222/2010**

Na podstawie art. 28, art. 33 ust. 1, art. 36 oraz art. 82 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. - Prawo budowlane (Dz. U. z 2006 r. Nr 156, poz. 1118 z późn. zm.) oraz art. 104 i art. 107 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071 z późn. zm.) po rozpatrzeniu wniosku inwestora z dnia 9 kwietnia 2010 r.

zatwierdzam projekt budowlany i udzielam Panu Jerzemu Małkowi pozwolenia:

na wykonanie robót budowlanych objętych projektem i zmianę sposobu użytkowania budynku gospodarczego na budynek mieszkalny na działce nr 55 w miejscowości Popów.

Powierzchnia zabudowy - 60,0 m²; pow. użytkowa - 53,60 m²; kubatura - 189,25 m³

Kategoria obiektu: I.

Projektanci:

branża budowlana: Józef Kowalski - upr. bud. nr WBPP-AN-8386-S/42/82 Wk w specjalności architektonicznej i konstrukcyjno-budowlanej, Wpis do Kuj.-Pom. Okr. Izby Inż. Bud. - nr KUP/BO/1453/01

Tadeusz Nowak - upr. bud. nr ABU-IX-8386-7/38/940 Wk

w specjalności konstrukcyjno-budowlanej, Wpis do Kuj.-Pom. Okr. Izby Inż. Bud. nr KUP/BO/04441/03

branża elektryczna: Jan Miły - upr. bud. nr WBPP-AN-8386-5/768/83 Wk w specjalności inst.-inż. w zakresie instalacji elektrycznej, Wpis do Kuj.-Pom. Okr. Izby Inż. nr KUP/IE/1227/01

branża sanit.: Wiktor Stadnik - upr. bud. nr WBPP-AN-8386-5/99/80 Wk w specjalności inst.-inż. w zakresie instalacji sanitarnych, Wpis do Kuj. - Pom. Okr. Izby Inż. Bud. nr KUP/BO/1221/01

z zachowaniem następujących warunków zgodnie z treścią art. 36 ust. 1 oraz art. 42 ust. 2 i 3 ustawy - Prawo budowlane:

1. Szczególne warunki zabezpieczenia terenu budowy i prowadzenia robót budowlanych:
 - obiekty budowlane podlegają geodezyjnemu wyznaczeniu w terenie, a po ich wybudowaniu geodezyjnej inwentaryzacji powykonawczej, obejmującej położenie ich na gruncie.
 - należy przestrzegać zaleceń zawartych w Postanowieniu Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Toruniu Delegatura we Włocławku z dnia 08.11.2009 r. znak: WUOZI.WAB-644/2009.
 - przy wykonywaniu robót budowlanych należy zapewnić bezpieczeństwo ludzi i mienia oraz zachować uzasadniony interes osób trzecich.
2. Szczegółowe wymagania dotyczące nadzoru na budowie - należy ustanowić kierownika

budowy oraz uzyskać z tut. organu dziennik budowy.

3. Inwestor jest zobowiązany zawiadomić Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego we Włocławku o zakończeniu budowy co najmniej 21 dni przed zamierzonym terminem przystąpienia do użytkowania.
4. Kierownik budowy (robót) jest zobowiązany prowadzić dziennik budowy oraz umieścić na budowie, w widocznym miejscu, tablicę informacyjną oraz ogłoszenie, zawierając dane dotyczące bezpieczeństwa pracy i ochrony zdrowia.

Obszar oddziaływania obiektu, o którym mowa w art. 28 ust. 2 ustawy - Prawo budowlane obejmuje nieruchomość oznaczoną jako działka nr 55.

UZASADNIENIE

W dniu 9 kwietnia 2010 r. Pan Jerzy Małek wystąpił z wnioskiem o udzielenie pozwolenia na zmianę sposobu użytkowania budynku gospodarczego na budynek mieszkalny na działce nr ew. 55 w miejscowości Popów. Zmiana sposobu użytkowania wymaga wykonania robót budowlanych, objętych obowiązkiem uzyskania pozwolenia na budowę. Inwestor przedstawił projekt budowlany obejmujący planowaną inwestycję. Rozpatrując wniosek inwestora stwierdzono, że przedłożony projekt budowlany jest kompletny, posiada wymagane opinie i uzgodnienia. Został wykonany przez osoby posiadające odpowiednie uprawnienia budowlane. Objęte projektem roboty budowlane i zmiana sposobu użytkowania są zgodne z obowiązującymi przepisami.

Niniejszą decyzję wydano w oparciu o decyzję Burmistrza Gminy i Miasta Popów z dnia 19 października 2009 r. Nr JD- 7331-99/3746/2009 o warunkach zabudowy.

Od niniejszej decyzji służy za pośrednictwem organu, który ją wydał, odwołanie do Wojewody Kujawsko-Pomorskiego w Bydgoszczy w terminie 14 dni od daty otrzymania decyzji. Po tym terminie, w przypadku niewniesienia od niej odwołania, decyzja ta staje się ostateczna i podlega wykonaniu.

Załącznik: Projekt architektoniczno-budowlany (1 teczka).

z up. Starosty
Maria Wiśniewska
Starszy Inspektor

POSTANOWIENIE

Na podstawie art. 149 § 3 i art. 150 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071 z późn. zm.) Starosta Włocławski po rozpatrzeniu wniosku Pana Marka Kowala z dnia 4 marca 2011 r. o wznowienie postępowania w sprawie zmiany sposobu użytkowania budynku gospodarczego na budynek mieszkalny na działce stanowiącej własność Jerzego Małka, oznaczonej w ewidencji gruntów numerem 55, położonej w miejscowości Popów

postanawia

odmówić wznowienia postępowania w sprawie zakończonej decyzją ostateczną Starosty Włocławskiego z dnia 10 maja 2010 r. nr 222/2010, znak: GNB-7352-133/2010, w przedmiocie zmiany sposobu użytkowania budynku gospodarczego na budynek mieszkalny na działce nr 55 w miejscowości Popów.

Uzasadnienie

Wnioskodawca - Pan Marek Kowal - wystąpił w dniu 4 marca 2011 r. z wnioskiem o wznowienie postępowania w sprawie zmiany sposobu użytkowania budynku gospodarczego na budynek mieszkalny na działce nr 55 w miejscowości Popów. W uzasadnieniu wniosku wskazał, że bez własnej winy nie brał udziału w postępowaniu dotyczącym tego budynku oraz nie otrzymał decyzji o pozwoleniu na budowę i zmianę sposobu użytkowania, co uniemożliwiło mu wniesienie odwołania. Podał również, że o decyzji ostatecznej Starosty Włocławskiego z dnia 10 maja 2010 r. nr 222/2010, znak: GNB-7352-133/2010 dowiedział się w dniu 15 lutego 2011 r. Zarzucił, że decyzja jest wadliwa, ponieważ nie zostały zachowane minimalne odległości od granicy jego działki oznaczonej numerem 56 oraz wskazał na inne nieścisłości w decyzji.

Zgodnie z art. 28 ust. 2 ustawy - Prawo budowlane (Dz. U. z 2010 r. Nr 243, poz. 1623) stronami postępowania o pozwolenie na budowę są: inwestor oraz właściciele, użytkownicy wieczysti lub zarządcy nieruchomości znajdujących się w obszarze oddziaływania obiektu.

Działka nr 56, stanowiąca własność Marka Kowala, nie znajduje się w obszarze oddziaływania obiektu, gdyż wymagane przepisami odległości obiektu od granic działki sąsiedniej zostały zachowane. W związku z czym organ uznał, że Pan Marek Kowal nie jest stroną w postępowaniu z wniosku Jerzego Małka o udzielenie pozwolenia na budowę i zmianę sposobu użytkowania.

W tym stanie rzeczy należało orzec, jak w postanowieniu.

Pouczenie

Od niniejszego postanowienia służy - za pośrednictwem organu, który je wydał - zażalenie do Wojewody Kujawsko-Pomorskiego w Bydgoszczy w terminie 7 dni od daty otrzymania postanowienia.

z up. Starosty

Ewelina Krzak
Dyrektor Wydziału

Popów, dnia 26 kwietnia 2011 r.

Wojewoda Kujawsko-Pomorski
w Bydgoszczy
za pośrednictwem Starosty Włocławskiego
ul. Cyganka 28
87-800 Włocławek

Skarżący: Marek Kowal
ul. Niecała 10
87-890 Popów

Organ administracji: Starosta Włocławski
ul. Cyganka 28
87-800 Włocławek

ZAŻALENIE

na postanowienie Starosty Włocławskiego z dnia 13 kwietnia 2011 r., w sprawie odmowy
wznowienia postępowania znak: GNB - 7358-33/2011, doręczone w dniu 19 kwietnia 2011 r.

Składam zażalenie od wyżej wymienionego postanowienia i wnoszę o:
uchylenie zaskarżonego postanowienia i wznowienie postępowania w sprawie zmiany sposobu
użytkowania budynku gospodarczego na budynek mieszkalny na działce nr 55 położonej
w Popowie przy ul. Niecałej 8.

Zaskarżonym postanowieniem organ administracyjny odmówił wznowienia postępowania
w sprawie zmiany sposobu użytkowania budynku gospodarczego na budynek mieszkalny na działce
nr 55 położonej w Popowie przy ul. Niecałej 8, zakończonej decyzją ostateczną Starosty
Włocławskiego z dnia 10 maja 2010 r. nr 222/2010, znak: GNB - 7352-133/2010. W uzasadnieniu
postanowienia organ wskazał na art. 28 ust. 2 ustawy - Prawo budowlane i uznał, że w rozumieniu

tego artykułu nie jestem stroną postępowania w sprawie pozwolenia na budowę, gdyż zostały zachowane wymagane odległości, a stronami są tylko inwestor oraz właściciele, użytkownicy wieczystości lub zarządcy nieruchomości znajdujących się w obszarze oddziaływania obiektu.

Nie podzielam stanowiska Starosty, albowiem zgodnie z treścią art. 28 k.p.a. stroną jest każdy, czyjego interesu prawnego lub obowiązku dotyczy postępowanie albo kto żąda czynności organu ze względu na swój interes prawny lub obowiązek. Artykuł 28 ust. 2 ustawy - Prawo budowlane ustanawia wyjątek od tej ogólnej zasady, stanowiąc, iż „Stronami w postępowaniu w sprawie pozwolenia na budowę są: inwestor oraz właściciele, użytkownicy wieczystości lub zarządcy nieruchomości znajdujących się w obszarze oddziaływania obiektu”.

Przez obszar oddziaływania obiektu należy rozumieć teren wyznaczony w otoczeniu obiektu budowlanego na podstawie przepisów odrębnych, wprowadzających związane z tym obiektem ograniczenia w zagospodarowaniu tego terenu (art. 3 pkt 20 ustawy - Prawo budowlane). Celem art. 28 ust. 2 jest niewątpliwie zawężenie kręgu stron w postępowaniu w sprawie pozwolenia na budowę jedynie do wymienionych tam podmiotów, dla których planowana inwestycja może powodować ograniczenia w zagospodarowaniu ich nieruchomości, przy czym ograniczenie to, wynikające z przepisów odrębnych, musi godzić w konkretne uprawnienia tych podmiotów do zagospodarowania ich nieruchomości.

Przepis art. 28 ust. 2 Prawa budowlanego czyni stroną postępowania o pozwolenie na budowę każdego właściciela nieruchomości, któremu oddziaływanie zamierzonej inwestycji może ograniczyć prawo do zgodnej z przepisami zabudowy jego nieruchomości. Nadmieniam, że jestem właścicielem nieruchomości bezpośrednio sąsiadującej z nieruchomością Jerzego Małka. Uważam, że moja działka znajduje się w obszarze oddziaływania budynku Jerzego Małka, ponieważ nie zostały zachowane wymagane prawem odległości budynku z otworami okiennymi i drzwiowymi od granicy mojej działki.

Odmowa przyznania mi prawa strony w toczącym się postępowaniu nie znajduje zatem uzasadnienia w przepisie art. 28 ust.2 ustawy - Prawo budowlane i art. 28 k.p.a.

Składając wniosek o wznowienie postępowania dochowałem terminu, albowiem o decyzji dowiedziałem się w dniu 15 lutego 2011 r.

W tym stanie rzeczy wniesienie zażalenia stało się konieczne.

Marek Kowal

POSTANOWIENIE

Na podstawie art. 138 § 1 pkt 1 w zw. z art. 144 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071 ze zm.) oraz art. 82 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. - Prawo budowlane (Dz. U. z 2010 r. Nr 243, poz. 1623)

po rozpoznaniu

zażalenia Pana Marka Kowala z dnia 26 kwietnia 2011 r. (data wpływu do organu – 28 kwietnia 2011 r.) na postanowienie Starosty Włocławskiego z dnia 13 kwietnia 2011 r. znak: GNB-7358-33/2011 odmawiające wznowienia postępowania w sprawie zakończonej decyzją ostateczną Starosty Włocławskiego z dnia 10 maja 2010 r. nr 222/2010, znak: GNB-7352-133/2010 w przedmiocie pozwolenia na budowę i zmianę sposobu użytkowania budynku gospodarczego na budynek mieszkalny na działce nr 55 w miejscowości Popów,

postanawiam:

utrzymać zaskarżone postanowienie w mocy.

U z a s a d n i e n i e

Po rozpatrzeniu wniosku Pana Jerzego Małka, Starosta Włocławski decyzją z dnia 10 maja 2010 r., Nr 222/2010, znak: GNB-7352-133/2010 zatwierdził projekt budowlany i udzielił inwestorowi pozwolenia na wykonanie robót budowlanych objętych projektem i zmianę sposobu użytkowania budynku gospodarczego na budynek mieszkalny na działce nr 55 w miejscowości Popów. Decyzja ta jest ostateczna.

W dniu 4 marca 2011 r. Pan Marek Kowal wystąpił do Starosty Włocławskiego z wnioskiem o wznowienie postępowania w sprawie zakończonej powyższą decyzją, podnosząc, że pominięty został w tym postępowaniu jako strona. Postanowieniem z dnia 13 kwietnia 2011 r., znak: GNB-7358-33/2011 organ odmówił wznowienia postępowania w powyższej sprawie.

Organ odwoławczy po zapoznaniu się z aktami sprawy zważył, co następuje:

Rozpoznanie sprawy w postępowaniu odwoławczym następuje w oparciu o stan faktyczny i prawny obowiązujący w dniu wydania rozstrzygnięcia przez organ odwoławczy.

Stosownie do art. 145 § 1 k.p.a., w sprawie zakończonej decyzją ostateczną wznawia się postępowanie, jeżeli: 1) dowody, na których podstawie ustalono istotne dla sprawy okoliczności faktyczne, okazały się fałszywe, 2) decyzja wydana została w wyniku przestępstwa, 3) decyzja wydana została przez pracownika lub organ administracji publicznej, który podlega wyłączeniu stosownie do art. 24, 25 i 27, 4) strona bez własnej winy nie brała udziału w postępowaniu,

5) wyjdą na jaw istotne dla sprawy nowe okoliczności faktyczne lub nowe dowody istniejące w dniu wydania decyzji, nieznane organowi, który wydał decyzję, 6) decyzja wydana została bez uzyskania wymaganego prawem stanowiska innego organu, 7) zagadnienie wstępne zostało rozstrzygnięte przez właściwy organ lub sąd odmiennie od oceny przyjętej przy wydaniu decyzji (art. 100 § 2), 8) decyzja została wydana w oparciu o inną decyzję lub orzeczenie sądu, które zostało następnie uchylone lub zmienione.

Przed wydaniem postanowienia o wznowieniu postępowania organ administracji bada, czy wniosek o wznowienie postępowania jest oparty na ustawowych przesłankach wznowienia, enumeratywnie wymienionych w art. 145 § 1 k.p.a., oraz czy został wniesiony z zachowaniem terminów wymienionych w art. 148 k.p.a. Jeżeli przekroczono termin do jego złożenia lub wniosek nie wskazuje ustawowych przesłanek wznowienia postępowania, organ administracji wyda postanowienie odmawiające wznowienia postępowania.

Należy również zauważyć, że podstawowym warunkiem skuteczności zażalenia jest złożenie go przez stronę postępowania. Na mocy art. 28 ust. 2 ustawy - Prawo budowlane, stronami postępowania w sprawie wydania decyzji o pozwoleniu na budowę są: inwestor oraz właściciele, użytkownicy wieczysti lub zarządcy nieruchomości znajdujących się w obszarze oddziaływania obiektu. Jak wynika z akt sprawy, w postępowaniu administracyjnym zakończonym decyzją ostateczną, działka nr 56 położona przy ul. Niecałej 10 w Popowie nie znajduje się w obszarze oddziaływania obiektu objętego decyzją o pozwoleniu na budowę, co oznacza, że skarżący Pan Marek Kowal nie posiada legitymacji procesowej czynnej do wniesienia środka zaskarżenia. Stosownie do powyższego przepisu i stanu faktycznego Starosta Włocławski zaskarżonym postanowieniem z dnia 13 kwietnia 2011 r. znak: GNB-7358-33/2011, odmówił wszczęcia postępowania w przedmiotowej sprawie. Zdaniem organu odwoławczego, analiza akt sprawy nie wykazała, aby organ pierwszej instancji wydając zaskarżone postanowienie naruszył prawo.

Mając powyższe na uwadze należało orzec, jak w sentencji.

Postanowienie niniejsze jest ostateczne, jednakże strona niezadowolona z treści zawartego w nim rozstrzygnięcia może zaskarżyć je do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Bydgoszczy, w terminie 30 dni od daty otrzymania postanowienia. Skargę należy wnieść za pośrednictwem Wojewody Kujawsko-Pomorskiego.

z up. Wojewody
Zofia Równa
Dyrektor Wydziału Infrastruktury

Otrzymują:

1/ Skarżący: Marek Kowal, ul. Niecała 10, 87-890 Popów.

2/ Organ administracji: Starostwo Powiatowe ul. Cyganka 28 we Włocławku.